

ŚWIATOWY KONGRES POKOJU

kontynuacja obrady

● HELSINKI (PAP)

Światowy Kongres na Rzecz Pokoju, Niezawisłości Narodów i Powszechnego Rozbrojenia kontynuował we wtorek obrady w 7 komisjach.

W godzinach popołudniowych nadburmistrz Helsinek Lauri Aho wydał uroczyste przyjęcie dla delegatów na Kongres.

Wieczorem z inicjatywy fińskich bojowników o pokój odbył się wiec ludności.

Święto narodowe Francji

Gratulacje

● WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Francji, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej generała Charlesa de Gaulle'a.

„ZŁOTA GWIAZDA” dla WOŁGOGRADU

MARSZ MILCZENIA

● WASZYNGTON

Kilkuset Murzynów urządziło w Bogalusa (stan Alabama) protestacyjny „marsz milczenia”. Kordon policji zagroził im drogę do ratusza. Był to czwarty marsz w ciągu ostatnich 6 dni, zorganizowany na znak protestu przeciwko dyskryminowaniu Murzynów przez urzędników wyborczych.

W telegraficznym SKROCIE

Z IZRAELA

● LONDYN

B. premier Izraela — Ben Gurion i sześciu jego zwolenników postanowiło utworzyć oddzielną grupę parlamentarną, która określała jest jako „robotnicza lista Izraela”.

TAJFUN

● NOWY JORK

Nad południowymi Filipinami przeszedł gwałtowny tajfun „Freda”. Jednocześnie na znacznych obszarach wystąpiły powodzie. W prowincji Cotabato poważnie ucierpiało 8 miast. Co najmniej 17 osób poniosło śmierć. Prędkość wiatru w centrum tajfunu dochodziła do 220 kilometrów na godzinę.

STRATY

● HANOI

Jak podała rozgłośnia Patet Lao, od stycznia do 4 lipca br. siły Patet Lao zestrzeliły nad Laosem łącznie 99 samolotów amerykańskich.

Uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 lipca br. powziął uchwałę w sprawie produkcji nawozów wapniowych i rozszerzenia wapnowania gleb w latach 1966—1970.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i przy udziale przedstawicieli przewoźników stoczni i wojewódzkiej rady narodowej w Warszawie powzięto uchwałę, ustalającą irwestycje towarzyszące w związku z rozbudową zakładów mechanicznych „Urus” w Ursusie.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe jednolite stawki jednostkowe za zrywki i wywóz drewna opnym tańcem cłowym. Na wniosek ministra szkolnictwa wyższego zatwierdzono jednolite zasady i tryb udzielania pomocy materialnej studentów kierowanych na studia w szkołach wyższych za granicą.

Z obrad plenum KW PZPR

OCENA i WNIOSKI z kampanii wyborczej

Zadania dla organizacji partyjnych i rad narodowych województwa koszalińskiego wynikające z kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych — taki był temat obrad wczorajszego plenum KW PZPR w Koszalinie. W obradach plenum uczestniczyli działacze rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu.

Za stołem prezydialnym plenum zasiadli członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW tow. Antonim Kuligowskim oraz tow. Leon Kasman, członek KC PZPR, naczelny redaktor „Trybuny Ludu”, poseł Ziemi Koszalińskiej.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KW PZPR, poseł A. Kuligowski (omówienie referatu publikujemy dzisiaj na stronie 3.). W dyskusji zabierało głos 10 towarzyszy: A. Malicki — I sekretarz KM PZPR w Koszalinie, Z. Głogowski — dyrektor POM w Wałczu, J. Macichowski — poseł na Sejm, L. Wasilewicz — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, K. Cieślak — wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Koszalinie, W. Pakulski — członek Prezydium ZW ZMS, St. Spychalski — inspektor szkolny w Świdwinie, B. Krysa — z

Drawskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, T. Lipiński — I sekretarz KP w Miastku, S. Krzakiewicz — sekretarz KW PZPR w Koszalinie.

Dokończenie na stronie 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr

A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIII Środa, 14 lipca 1965 roku Nr 167 (3993)



Korzystna współpraca

Wizyta ministra handlu zagranicznego Włoch w Polsce

▼ WARSZAWA (PAP)

Wczoraj tj. 13 bm. przybył do Warszawy minister handlu zagranicznym Włoch Bernardo Mattarella.

Wizyta ta — stanowiąca nie jako kontynuację tradycyjnych już od lat spotkań ministrów handlu zagranicznego Polski i Włoch — jest tym razem nie tylko okazją do kolejnej, szerszej wymiany poglądów na temat obrotu towarowego między obydwojoma krajami. Jak się bowiem dowiadujemy — pisze redaktor gospodarczy PAP Jerzy Wysokiński — w Warszawie ma nastąpić podpisanie polsko-włoskiej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

W ciągu ostatniego 10-lecia wymiana handlowa między Polską i Włochami powiększyła się z 74 mln zł dew. do prawie 340 mln zł dew. W rezultacie Włochy od dość dawna zajmują czwarte miejsce (po W. Brytanii, USA i NRF) wśród naszych zachodnich partnerów handlowych.

List córki

Br. Pawelskiego

Jeszcze jeden ślad

★ (Inf. wł.)

W naszej informacji z 12 bm. dot. „syna pułku” Zbigniewa Pali powtarzało się wielokrotnie nazwisko Bronisława Pawelczyka, b. kierowcy z czasów frontowych dowódcy 2. PP. pika Wiktora Sienickiego. Wraz z „synem pułku” Zbigniewem Palą przebywał w Siedlcach i Zabrze.

Nazwisko to brzmi prawidłowo: Bronisław Pawelski. Mieszkam obecnie we Wrocławiu, przy ul. Podwałe 51 m. 2. Poinformowała nas o tym listownie jego córka, Krystyna Pawelska przebywająca obecnie na czasach kempingowych w województwie koszalińskim.

Do Bronisława Pawelskiego zwróciliśmy się listownie z prośbą o podanie nam szcze-gółów związanych z zdjęciem, wykonanym przez żołnierza radzieckiego W. N. Goltukowa. (V)

Nowy typ francuskiej bomby „A”

★ PARYŻ (PAP)

Jak dowiadujemy się z rocznego sprawozdania francuskiego komisariatu do spraw energii atomowej, Francja rozpoczęła produkcję nowego typu bomb nuklearnych. Bomby te o udoskonalonym ładunku nuklearnym mają zastąpić dotychczasową produkcję w tej dziedzinie.

Przygotowania do obchodów ŚWIĘTA 22 LIPCA

● WARSZAWA (PAP)

W całym kraju trwają przygotowania do obchodów 21. rocznicy Święta Odrodzenia.

W przeddzień 22 Lipca społeczeństwo kraju złoży hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich, którzy polegli w bojach z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie naszej ojczyzny. W stolicy odbędą się uroczystości złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich oraz u stóp pomnika Bohaterów Warszawy.

W środę poprzedzającą 22 Lipca oraz w dniu samego święta, w miastach wojewódzkich i powiatowych przewidziane są

liczne zabawy, festyny oraz imprezy sportowe i turystyczne. Uroczyste koncerty zapowiadane są: 21 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie i Operze Leśnej w Sopocie, a 22 bm. w Bydgoszczy i Opolu. W nocy z 21 na 22 bm. w Wojewódzkim Parku Kultury w Chorzowie odbędzie się wielki karnawał.

21 bm. w Zielonej Górze odbędzie się wiec ludności połączony z uroczystym odsłonięciem pomnika Bohaterów Walk z Faszyzmem. W Aleksandrowie (woj. łódzkie) przygotowywana jest manifestacja ko-biet.

Aktywny udział w obchodach święta lipcowego weźmie młodzież. W Szczecinie, Olsztynie i Wałczu organizuje się różne imprezy młodzieżowe.

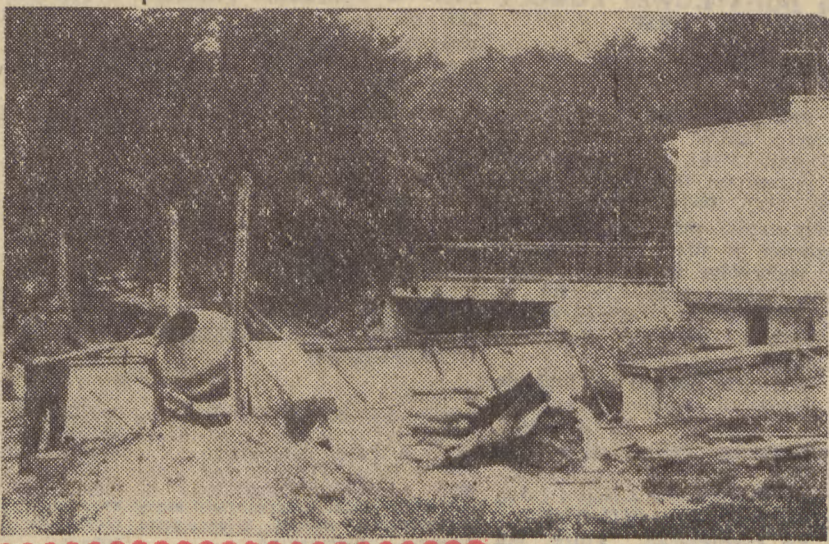
Społeczeństwo kraju wita Święto Odrodzenia czynami społecznymi; załogi robotnicze wzmagają wysiłek produkcyjny.

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie duże z małymi rozproszonymi. Możliwe opady deszczu. Wiatry południowo-zachodnie — umiarkowane. Temperatura w ciągu dnia do 24 st.

Dziś na stronie 4 i 5

WCZASY i TURYSTYKA



W Byszynie trwa rozbudowa ośrodka turystycznego — wczasowego. Na zdjęciu — budowa tunelu wjazdowego i garażu pod budynkiem ośrodka. O budowach i planach budownictwa turystycznego w województwie piszemy na str. 5 „Wczasów i Turystyki”.

● Barwy sezonu — str. 4;

● Wydma atakuje — str. 4;

● O Ziemi Koszalińskiej powie- dział nam — str. 5.

Pieniążek sprzed dwustu lat

★ (Inf. wł.)

Na początku bm. ob. Franciszek Kłorek — pracownik PGR Łoża (pow. Człuchów) znalazł na polu mały, stary pieniążek. Przekazał go kierownikowi szkoły w Wyczachach — ob. Stefanowi Gwizdali, a ten wysłał do naszej redakcji.

Okazuje się, że jest to polski pieniążek z 1754 r. Na jednej stronie — obok zartatego wizerunku czytamy: „Augustus III Rex Poloniae”. Pieniążek przekazujemy do Muzeum w Słupsku, które posiada dział numizmatyki. (mrt)

Jak ratowano rybaków z Mrzeżyna

Od kapitana statku Polskiego Ratownictwa Okrętowego „R-4”, Feliksa Pulińskiego otrzymaliśmy opis prowadzonej akcji ratowniczej łodzi rybackiej „MRZ-1”.

Niemieccy żeglarze — 14 młodych chłopców i 2 dziewcząt — płynący w pobliżu naszego wybrzeża zauważyli w nocy czerwone rakietę — znak, że ktoś jest w niebezpieczeństwie i wzywa pomocy. Natychmiast rozpoczęli poszukiwania i odnaleźli łódź rybacką „MRZ-1” z dwuosobową załogą. Łódź miała uszkodzony silnik. Przy silnym wietrze i dużej fali żeglarze podjęli akcję ratowniczą. W

pobliżu Kołobrzegu ratownicy i ratownicy znaleźli się w bardzo krytycznej sytuacji. Wysoka łamiąca się fala, deszcz oraz szkwały, dochodzące w porywach do 9 stopni według skali Beauforta, spychały ich na brzeg grożąc rozbiciem. Wystrzelili czerwoną raketę. Na ten sygnał, zauważony o godz. 0,26 przez bosmana portu w kilka minut później wyruszyła na ratunek załoga statku ratowniczego. Mimo dużego niebezpieczeństwa — statek kilka razy uderzył o dno — o godz. 0,50 podano hol na jacht i rozpoczęto holowanie do portu jachtu z przyczepioną do niego łodzią. U wejścia do portu urwał się poler na łodzi i fala zniosła ją na plażę.

Po wprowadzeniu jachtu do portu, statek ratowniczy ponownie wypłynął w morze w celu ratowania rybaka, który pozostał na łodzi. W tym czasie do akcji włączyła się również drużyna ratownictwa brzegowego, która uratowała rybaka. Łódź fale wyrzuciły na plażę.

Uratowanych przez polski statek ratowniczy młodych żeglarzy z NRD otoczono troskliwą opieką. Odebrali oni wiele gratulacji za dzielną postawę przy ratowaniu polskich rybaków, w wyniku której sami znaleźli się w niebezpieczeństwie. Kapitanowi jachtu Kurtowi Schulzowi złożyli podziękowania kapitan statku ratowniczego, pilot portu Wacław Zdybicki oraz prezes spółdzielni rybackiej „Rega” z Mrzeżyna.

(wł)

Posiedzenie stałej rady NATO

▼ PARYŻ (PAP)

W stolicy Francji rozpoczęło się specjalne posiedzenie stałej rady NATO. Pierwszym punktem porządku dziennego jest sytuacja w Wietnamie. Oczekuje się, że przemówienie wygłosi podsekretarz stanu USA, George Ball. Przypuszczają, iż Ball podejmie próbę rozproszenia obaw sojuszników co do konsekwencji dalszego stopniowania przez USA wojny w Wietnamie. Będzie on usiłował uzyskać od członków NATO bardziej zdecydowane poparcie dla agresji amerykańskiej.

Agencja Reutera powołując się na źródła francuskie podaje, iż podczas spotkania z Ballem minister Couve de Murville z całym naciskiem podkreślił dotychczasowe stanowisko Francji wobec wojny w Wietnamie, które całkowicie różni się od polityki amerykańskiej.

Wietnam

(Dokończenie ze str. 1)

walk o wsie Binh Giang i Dinh Sa.

POROZUMIENIE O DODATKOWEJ POMOCY ZSRR DLA DRW

▼ MOSKWA (PAP)

Jak podaje TASS, delegacja rządu DRW na czele z Le Thanh Nghi, wicepremierem i członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu przeprowadziła ostatnio w Moskwie rozmowy z radziecką delegacją rządową, której przewodniczył W. N. Nowikow, wicepremier ZSRR i członek Komitetu Centralnego KPZR.

W czasie pobytu w Moskwie Le Thanh Nghi spotkał się z Leonidem Breżniewem, pierwszym sekretarzem KC KPZR i z Aleksiejem Kosyginem, premierem ZSRR i członkiem Prezydium KC KPZR.

Pełnomocników, które, jak

Wywiad premiera ZSRR A. Kosygina dla pisma tureckiego „Akis”

Naród radziecki chce tylko jednej wojny — wojny człowieka z przyrodą

● ANKARA (PAP)

Właściciel i redaktor naczelnny tureckiego pisma „Akis”, Metin Toker, został przyjęty pod koniec czerwca przez premiera Kosygina. Obecnie „Akis” zamieszcza sprawozdanie Tokera z rozmowy z premierem Związku Radzieckiego.

Toker pisze m. in.: „Premier ZSRR, A. Kosygin powiedział: „Naród Związku Radzieckiego chce tylko jednej wojny”. Po czym, spojrzawszy mi w oczy, dodał: „Ta wojna — to wojna człowieka z przyrodą. Człowiekowi sprzyrzyło się żyć w sta nie zależności od przyrody. Te raz rozpoczęła się epoka panowania człowieka nad przyrodą. Tylko takiej wojny pragnie naród Związku Radzieckiego. Chce ujarzmić przyrodę — i ni kogo więcej”.

„Premier ZSRR mówił dalej: „Szczerze pragniemy powszechnego rozbrojenia. Nie stawiamy żadnych trudności na drodze do osiągnięcia tego celu. Nasza gospodarka opiera się na podstawach pokojowych. Niech pan pomyśli ile zyskałaby ludzkość, gdyby wydatki na zbrojenia zmniejszono choć by o połowę i gdyby te pieniądze przeznaczyć na rozwój gospodarczy i społeczny. Gospodarka USA opiera się na zbrojeniach. Tego wymaga jej natura. Z drugiej strony na świecie żyją jeszcze tacy ludzie, którzy chcą wojny. W Niemczech zachodnich nie chcą uznać granic Polski. W jaki sposób można je zmienić, czy na drodze rokowań? Czy to możliwe? W każdym kraju, gdyby zażądać od niego części terytorium, ludność... w razie potrzeby gotowa byłaby prowadzić wojnę. Czy Duńczyk oddałby swoją ziemię? Czy Belgowie oddaliby swoją ziemię? A czy

W. Turcy oddalibyście bez walki swoją ziemię tym, którzy jej żądają. Polacy postąpiłoby podobnie. Takie żądania o znaczący, że chce się wprowadzić zmiany na drodze wojny. Jeśli dodać do tego inne względy, zrozumie pan, dlaczego Związek Radziecki musi wydać na zbrojenia pieniądze, które mogłyby ułatwić zapewnienie nam jeszcze wyższej stopni żyć”.

Toker cytuje też następującą wypowiedź Kosygina na temat NATO: „Uważamy ten pakt za narzędzie agresji. W NATO znalazły swą postać or

ganizacyjną agresywne plany knute przeciwko nam. Niech pan powie, przeciwko komu wymierzone są wielostronne siły jądrowe? Przeciwko Szwecji? Przeciwko Norwegii lub Holandii? Siły te wymierzone są bezpośrednio przeciwko nam.

Do czego potrzebny jest pakt atlantycki? Gdyby organizacja ta nie istniała, po cóż miałby istnieć Układ Warszawski? Zli kwidujemy oba te układy. Nie mówię, iż należy rozwiązać NATO, a pozostawić Układ Warszawski. Nie, rozwiążmy o bie organizację. Kiedy mówimy o rozbrojeniu, nie są to dla nas puste słowa. Jest to nasze poważne i szczerze pragnienie. Chcemy przyjaźni i pokoju na świecie. Tego pragnie nasz naród. W tym jesteśmy zainteresowani”.

Pozostała część rozmowy poświęcił Kosygin stosunkom radziecko — tureckim. Premier ZSRR wypowiedział się za współpracą polityczną, gospodarczą i kulturalną między oboma krajami.

Atomowy szantaż BONN

● BONN (PAP)

Ostatni wywiad bönńskiego ministra spraw zagranicznych Schroedera, w którym sprecyzował on stanowisko rządu NRF w sprawie broni atomowej, przyjęty został przez prasę zwiastującą angielską, francuską, jako rodzaj szantażu. Schroeder powiedział, że Niemcy za chodnie „będą mogły zrezygnować z własnej broni atomowej” o ile zagwarantowane zostanie poczucie bezpieczeństwa państw nie posiadających broni atomowej w drodze utworzenia wielostronnych atlantyckich sił atomowych albo innego rozwiązania tego typu.

Krytyka, z jaką spotkał się wywiad Schroedera — zwłaszcza w prasie brytyjskiej — skłoniła rząd bönński do ponownego sprecyzowania swego stanowiska. Rzecznik tego rządu von Hase powtórzył

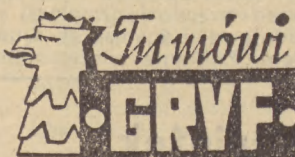
sen wypowiedzi Schroedera. Oświadczył on wprawdzie, iż Niemcy zachodnie nie dążą do „narodowego posiadania broni atomowej” jednakże dodał, iż „tylko wówczas przystąpią one do porozumienia Wschód — Zachód w sprawie nierozpowszechniania broni atomowej, jeśli uregulowana zostanie sprawa bezpieczeństwa atomowego w ramach sojuszu NATO”.

Rzecznik zapewniał, iż NRF nadal podtrzymuje swe zobowiązanie nieprodukowania broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej na swym terytorium. „Jednakże — dodał on — nie uważamy za konieczne, by obecnie wyrażać się formalnie i wyrażać prawa żądania broni nuklearnej... Rząd federalny nie widzi potrzeby, by składać takie oświadczenie bez rekompensaty”.

Napad na bank w Dallas

● NOWY JORK (PAP)

Dwóch strażników i jeden z ubojczych gangsterów poniosło śmierć w wyniku strzelaniny, jaka wywiązała się wczoraj w godzinach popołudniowych podczas napadu na bank teksaski i towarzyszącego ubezpieczeniowego w mieście Dallas. Napad zorganizowano w godzinach popołudniowych, kiedy ulice tego miasta były pełne przechodniów.



W 424 grze „Gryfa” stwierdzono ogółem 10.115 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1 w wysokości 15.180 zł, z pięcioma trafieniami — 48 po 736 zł, z 4 trafieniami 1058 po 34 zł, z trzema trafieniami — 9.008 po 4 zł.

Piątką z liczbą dodatkową padła w Szczecinie w PO nr 10.

Specjalny fundusz premiiowy na „6” wzrósł o 23.839 zł i wynosi na 425. grę — 329.000 zł.

Niedzielne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, o godzinie 12.

K-1654

List Bumediena do Nassera

Ukształtowanie władzy w Algierii

▼ PARYŻ (PAP)

Algierski korespondent AFP zwraca uwagę, że w ostatnich dniach sprecyzował się obraz ukształtowania władzy w Algierii. Rada Rewolucji i rząd objęły kierownictwo kraju. Jak zapowiedział w przemówieniu wygłoszonym 9 bm. plk. Bumedien, Rada Rewolucji pozostaje „najwyższą instancją narodu”. Jeśli chodzi o rząd, plk. Bumedien określił w przemówieniu wygłoszonym 12 bm. jego rolę: „Ma on wykonywać to, co zdecydowała wyższa władza”. Tak więc Rada Rewolucji i Rada Ministrów tworzą jak gdyby kolektywną całość, która przejmie dawne prerogatywy prezydenta Republiki.

Nowe zgromadzenie narodo we, którego data wyboru nie została jeszcze ustalona, ma być w zasadzie ciałem ustawodawczym.

Pozostaje problem partii FLN, której zadanie polega na „opracowywaniu wytycznych i orientowaniu, ożywianiu i kontrolowaniu, a nie kierowaniu i zastępowaniu państwa” (z przemówienia plk Bumediena 5 bm.) będzie ona zreorganizowana i otrzyma nowego sekretariata.

▼ KAIR (PAP)

Prezydent Nasser otrzymał list od plk. Bumediena w od powiedzi na depeszę gratulacyjną z okazji rocznicy niepołegłości algierskiej.

Plk. Bumedien podkreśla w swym liście, że Algieria pozostaje zawsze wierna sprawie arabskiej i sprawie narodów walczących o swe wyzwolenie.

Francja nie zmienia stanowiska

▼ PARYŻ (PAP)

„Stanowisko Francji nie uległo zmianie” — oświadczył minister informacji Peyrefitte po ostatnim posiedzeniu gabinetu zapytany przez dziennikarzy, czy Francja weźmie udział w posiedzeniu ministrów EWG. wyznaczonym na 26 lipca w Brukseli.

Czy to byli MARSJANIE ?

● MEKSYK

Żałoga ekwadorskiego samolotu wojskowego zakomunikowała w ubiegły czwartek, że w czasie lotu do Manta (około 180 km na północ od Guayaquil) spostrzegła obiekt w kształcie talerza. Informację tę przekazało obserwatorzy radarowi w lotnisku w Guayaquil. Obiekt mknął bardzo szybko — donosił pilot — i zniknął w chmurach.

Wspomniany powyżej obiekt kosmiczny, zaobserwowany najpierw przez lotników ekwadorskich, spostrzegł także różni obserwatorzy nieba z Chile, Urugwaju, Argentyny, a nawet z Portugalii. Domysłów nie brak. Marsjanie czy tylko złudzenie? — pytanie to obiegło całą prasę Ameryki Łacińskiej. „Było to coś, co poruszało się z zawrotną szybkością, zyzakami i świeciło niebiesko-zielonym blaskiem” — relacjonowano z obserwatorium chilijskiego. Cylindryczny biały obiekt mknął po niebie między 15.00 a 15.45 GMT w sobotę — oświadczył rzecznik portugalskiego PIHM.

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu ojca

Ob. Romualdowi Biruli

z-cy dyrektora Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Słupsku składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, oraz pracownicy Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Słupsku

W SKRÓCIE

● PRAGA

Trwa tu 23. posiedzenie Komitetu Wykonawczego SFZZ. W toku obrad rozpatrzone zostaną problemy, przygotowane do XI Światowego Kongresu Zw. Zaw., który odbędzie się w październiku br. w Warszawie. W posiedzeniu uczestniczy wiceprzewodniczący SFZZ — I. Loga-Sowiński.

● WASZYNGTON

Dziś „Mariner-4” przeleci obok Marsa w odległości około 9.600 kilometrów od jego powierzchni. Wchłonił ma wykonanie i przesłać na Ziemię 20 obrazów powierzchni planety.

● KAIR

Prezydent Nasser zwrócił się do pewnych szefów państw afrykańskich zapraszając ich do odwiedzenia stolicy ZRA przed drugą konferencją afrykańsko — azjatycką. Odpowiedzi zainteresowanych szefów państw oczekuje się przed końcem bieżącego miesiąca.

● MEKSYK

Dr Garcia Godoy, ewentualnie przyszły premier rządu tymczasowego w Dominikanie, wziął udział w naradach misji Organizacji Państw Amerykańskich z przywódcami obu ugrupowań dominikańskich.

Co słychać ?

WE WROCŁAWIU...

Uroczyste obchodzone stulecie wrocławskiego ogrodu zoologicznego. Przewodniczący Prezydium RN odsłonił kamień pamiątkowy.

O trzy miesiące (szacunek wstępny) opóźnia się prace przy budowie nowych wodociągów na skutek niedawnej powodzi.

Plony dołnośląskich pegeerów w roku gospodarczym 1964/65; 17,5 q zbóż, 160 q ziemniaków i 287 q buraków cukrowych z ha.

...NA ŚLASKU I W ZAGŁĘBIU

25 delegacji z 21 krajów uczestniczy w obozie harcerskim „Malta-65”, zorganizowanym w chorzowskim Ośrodku Harcerskim.

W pierwszym półroczu br. 7 milionów widzów w kinach. W porównaniu z ubiegłym rokiem spadek o 150 tys. osób. WZKin projektuje dekady dobrych filmów.

...W POZNANIU

Otwarcie nowej kwiaciarni przy ul. Grunwaldzkiej 11. Podobno zawsze mają w niej być kwiaty.

W Koninie przebywał i spotykał się z młodzieżą przewodniczący ZG ZMS — Stanisław Hasiak.

...W OPOLU

Milicjanci przekazali harcerzom łódź motorową. Mała uroczystość odbyła się na Turawie. Tamte przeszło już w br. 1200 harcerzy-wodniaków.

...W ŁODZI

Kolejny kot-podpalacz. W Mysiakowie, pow. Łowicz, przewrócił on naczynie z płynącym denaturatem i paląc się wbiegł na dach obory. Kota ani dachu nie udało się ugasić.

W teatrach m. in. „Lord z walijski” (Jaracza) i „Latające dziewczęta” („L.15”).

Poważne straty wojsk USA

głosi oficjalny komunikat — upłynęły w atmosferze braterskiej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego, podpisano porozumienie w sprawie pomocy radzieckiej dla DRW w rozwijaniu gospodarki narodowej i umacnianiu potencjału obronnego kraju zgodnie z wymogami walki na rodzie wietnamskiego przeciwko agresorom amerykańskim. Porozumienie to — wyjaśnia komunikat — określa dodatkową pomoc, poza pomocą udzielaną przez ZSRR Demokratycznej Republice Wietnamu na mocy porozumień podpisanych poprzednio.

DZIESIĘC TYSIĘCY ZGŁOSZEŃ DO BRYGADY OCHOTNIKÓW

● HANOI (PAP) W odpowiedzi na apel Związku Młodych Pracujących Wietnamu około 10 tysięcy dziewcząt i chłopców w Hanoi wyraziło chęć wstąpienia do Brygady Młodych Ochotników do walki z agresorami amerykańskimi — donosi Wietnamska Agencja Informacyjna.

POROZUMIENIE CHIŃSKO-WIETNAMSKIE

● PEKIN (PAP)

Chińska Republika Ludowa i Demokratyczna Republika Wietnamu podpisały w Pekinie porozumienie o chińskiej pomocy gospodarczej i technicznej dla DRW.

Na uroczystości podpisania porozumienia obecny był premier Chin — Czu En-laj.

DAVIES OPUŚCIŁ HANOI

● LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, Harold Davies, labourystowski poseł do Izby Gmin i wiceminister w rządzie brytyjskim, bawiący od czwartku w wizytę w Hanoi, powrócił we wtorek po południu do Wientiane w Laosie.

Davies oświadczył, że rozmowy, które przeprowadził w Hanoi, były „pożyteczne”, ale nie chciał wyjawiać żadnych szczegółów. Brytyjskie koła rządowe oświadczały, że Davies pojechał do Hanoi jako osobisty emisariusz premiera Wilsona. Jednakże Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW oznajmiło w zeszłym tygodniu, że wizyta Daviesa ma charakter prywatny i nie może pozostawać w żadnym związku z wietnamską misją Commonwealthu, ani z premierem Wilsonem.

Kampania wyborcza wzbogaciła nasze życie

Omówienie referatu I sekretarza KW PZPR tow. Antoniego Kuligowskiego

Celem obrad plenum — stwierdził na wstępie tow. Antoni Kuligowski — jest przede wszystkim omówienie wniosków i zadań wynikających z kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu i rad narodowych. W dniu 30 maja mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej oddali swe głosy w decydującej większości na listy kandydatów i na Program Frontu Jedności Narodu. Przebieg kampanii wyborczej i wybory stały się manifestacją poparcia dla budownictwa socjalistycznego. W naszym województwie były jeszcze jednym dowodem nieodwracalnego procesu integracji Ziemi Zachodnich i Północnych z Macierzą.

W referacie zawarte były porównania ostatnich wyborów z wyborami roku 1961. Z porównań tych wynika, że w ostatnich wyborach zanotowaliśmy w województwie większą frekwencję i większy odsetek głosów oddanych na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Dzięki rozwiniętej pracy politycznej, powiedział w dalszej części referatu tow. A. Kuligowski — spaliła na panewce wroga propagandę z chodnich rozgłośni radiowych wymierzona przeciwko kandydatom naszej partii i przeciwko naszemu programowi. Wybory przebiegały w uroczystej atmosferze, w atmosferze powagi. Już we wczesnych godzinach w dniu wyborów notowano w lokalach wysoka frekwencję. Mieszkańcy wsi i pracownicy pegeerów często przyjeżdżali do głosowania zbiorowo. Na uwagę zasługuje pozytywna postawa wobec wyborów zdecydowanej większości duchowieństwa koszalińskiego. Jedynie w powiecie bytowskim tylko 40 proc. księży wzięło udział w głosowaniu.

Analizując czynniki, które zadecydowały o postawie mieszkańców województwa koszalińskiego mówca powiedział: „W ciągu 20 lat Polski Ludowej nastąpiły w społeczeństwie koszalińskim głębokie procesy integracyjne. Wzrosła świadomość społeczna, zaangażowanie ludzi w budownictwo socjalistyczne, a wraz z tym wzrosła odpowiedzialność za losy narodu i państwa. Można z całą pewnością stwierdzić, że cały dotychczasowy dorobek, osiągnięty we wszystkich dziedzinach naszego życia, w okresie 20 lat gospodarowania na tych terenach, zrodził w społeczeństwie koszalińskim głębokie zaufanie do partii i władzy ludowej”.

Odpowiednią atmosferę polityczną stworzyła kampania wyborcza zebrań partyjnych i konferencji przeprowadzone w partii i stronnictwach politycznych, na których wysunięto zadania dla członków partii i stronnictw, przedyskutowano i wysunięto kandydatów na posłów i radnych. Do pracy w komitetach Frontu Jedności Narodu oddelegowaliśmy najlepszych aktywistów, włączyliśmy się do działalności w komitetach wielu bezpartyjnych działaczy związkowych, młodzieżowych itd. Aktyw ten przekształcono na specjalnych kursach, które też stały się forum wymiany doświadczeń na temat pracy polityczno-wychowawczej, pomogliśmy skorygować, usunąć jej niedociągania. Uczyniliśmy naszą propagandę bardziej ofensywną. Po trafiliśmy wyjaśnić naszemu społeczeństwu zakłamanie propagandy eksporterów wojny. Dowodem, że propaganda wroga nie znalazła drogi do społeczeństwa jest powszechne oburzenie mieszkańców województwa agresywnymi poczynaniami imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, Dominikanie i innych krajach. Dorobek w pracy polityczno-wychowawczej w tym zakresie powinniśmy stale wzbogacać. Zarówno w szkoleniu partyjnym jak i podczas spotkań środowiskowych w większym stopniu uwzględniać problematykę gospodarczą i polityczną. Dotyczy to zwłaszcza młodzieżowego

Spotkania z młodzieżą, wyjaśnianie jej światła społecznego, politycznych, ekonomicznych ma doniosłe znaczenie wychowawcze. Kształtowanie prawidłowych cech osobowości młodego pokolenia jest naszym najważniejszym zadaniem partyjnym.

W dalszym ciągu referatu mówca pozytywnie oceniając aktywność działaczy i komitetów Frontu Jedności Narodu stwierdził, iż działalność propagandową komitetów FJN najtrafniej można określić rozmową ze społeczeństwem. Należy aktywność tę utrzymać w codziennej pracy. Instancje partyjne winny poprzez komitety FJN prowadzić systematyczną pracę masowo-polityczną, poprzez komitety, zapoznawać poszczególne środowiska z problemami gospodarczymi, sytuacją polityczną w świecie.

W toku kampanii umocniły się organizacyjnie obwodowe i gromadzkie komitety FJN. Winniśmy utrzymać pozyskany przez nie aktyw i pomóc mu w pracy ze środowiskiem. Podobnie jak w kampanii wyborczej, te właśnie komitety powinny być organizatorami czynów społecznych, czynów realnych, wypływających z najistotniejszych potrzeb środowiska. Rady narodowe powinny popierać zwłaszcza wszelkie realne inicjatywy w zakresie remontu i budowy dróg wiejskich, rozbudowy bazy kulturalno-oświatowej, baży sportu itp.

Komitety FJN zwracały uwagę na zgłaszane wnioski. Zewidencjonowano je, znaczną część spośród nich włączono do programów działania nowo wybranych rad. Słuszną wydaje się myśl utrzymania aktywnej działalności komisji wniosków przy komitetach FJN. Wzrasta także rola koordynacyjna tych komitetów. Ostatnio powołano przy nich komisje do spraw dzieci i młodzieży. Nie należy chyba udawać, że wielką sprawą

Pod adresem rad narodowych zgłoszono w kampanii wyborczej wiele wniosków, postulatów, skarg. Troską organizacji partyjnych, działających w radach, instancji partyjnych i ich komisji oraz egzekutyw winno być dopilnowanie realizacji realnych i słusznych wniosków. Dopilnowanie, by rady narodowe od razu dobrze wystartowały. W tym celu musimy przeszkolić radnych i okazywać im wszechstronną pomoc. Odpowiedzialność za przeszkolenie radnych, odpowiednie ich przygotowanie spada na instancje powiatowe, prezydja



Przerwę w obradach jak zwykle wykorzystywali uczestnicy na wymianę uwag i załatwianie bieżących spraw. W rozmowie: tow. Leon Wasilewicz — przewodniczący ZO Zw. Pracowników Rolnych i K. Kedzierski — I sekretarz KP PZPR w Wałcu.

wa jest w województwie umacnianie jednolitego frontu wychowawczego. Wyrazem postępującej demokratyzacji naszego życia są m. in. nowe normy prawne, które przewidują tworzenie społecznych komisji rozjemczych w środowiskach i zakładach pracy. Tej sprawie winny również poświęcić maksimum uwagi komitety FJN.

W dalszej części referatu tow. A. Kuligowski mówił o zadaniach wynikających z kampanii wyborczej dla instancji i organizacji partyjnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na utrzymywanie stałego kontaktu z aktywnym partyjnym, działaczami rad narodowych i poprzez nich utrzymywać wieź ze wszystkimi środowiskami społecznymi. W toku kampanii pozyskaliśmy do szeregów wielu nowych aktywistów, trzeba im teraz umożliwić lepsze jeszcze opanowanie wiedzy politycznej i organizatorskich umiejętności, przydzielić konkretne zadania partyjne. M. in. zadania w swoim miejscu zamieszkania, co powinno jednocześnie przyczynić się do utrzymania na stałe aktywnej obwodowych komitetów FJN. W czasie kampanii wyborczej nastąpiło także powa-

ne ożywienie w działalności organizacji masowych i młodzieżowych.

Mówiąc o dorobku kampanii wyborczej tow. Antoni Kuligowski dokonał także oceny pracy środowiska dziennikarskiego.

„Duży wkład wniosły w kampanię wyborczą „Głos Koszaliński” i koszalińska Rozgłośnia Radiowa. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ich wkład pracy polityczno-wyjaśniającej oraz popularyzacji programów wyborczych i kandydatów do Sejmu i rad narodowych. Towarzysze dziennikarze wykazali dużą ofiarność i poczucie odpowiedzialności za całokształt politycznej treści prasy i radia w kampanii wyborczej.

Wykazywały też inicjatywę i samodzielność w kampanii wyborczej komitety gromadzkie PZPR. Wzrósł przez to ich autorytet. Dysponując dużą grupą działaczy i stają się w coraz pełniejszym stopniu gospodarzami terenu. Zwiększyła się samodzielność politycznego działania organizacji partyjnych, powiększyły zastępy działaczy. Na tle ożywienia politycznego powiększały się szeregi partyjne. W pierwszym półroczu przyjęto w poczet kandydatów partii w województwie 2800 osób.

Pod adresem rad narodowych zgłoszono w kampanii wyborczej wiele wniosków, postulatów, skarg. Troską organizacji partyjnych, działających w radach, instancji partyjnych i ich komisji oraz egzekutyw winno być dopilnowanie realizacji realnych i słusznych wniosków. Dopilnowanie, by rady narodowe od razu dobrze wystartowały.

W tym celu musimy przeszkolić radnych i okazywać im wszechstronną pomoc. Odpowiedzialność za przeszkolenie radnych, odpowiednie ich przygotowanie spada na instancje powiatowe, prezydja



Przerwę w obradach jak zwykle wykorzystywali uczestnicy na wymianę uwag i załatwianie bieżących spraw. W rozmowie: tow. Leon Wasilewicz — przewodniczący ZO Zw. Pracowników Rolnych i K. Kedzierski — I sekretarz KP PZPR w Wałcu.

Zdjęcia: J. Piątkowski

rad narodowych i komitety FJN.

Tegoroczna kampania wyborcza przewyższyła swym zasięgiem i rozmachem wszystkie poprzednie kampanie wyborcze. Wzbogaciła nasze życie społeczne, wniosła nowe formy i metody działania. W ostatniej części swego referatu tow. A. Kuligowski mówił o aktualnej sytuacji gospodarczej województwa. Przemysł wykonał swe zadania za 5 miesięcy w 101,5 proc. natomiast przemysł terytorialny tylko w 95 proc., ale i tu zarysowała się pewna poprawa sytuacji w miesiącu czerwcu. W większości działów przemysłowych niekorzystnie kształtują się proporcje między wzrostem wydajności pracy a płacami. Jest to zjawisko ze wszech miar niekorzystne. Usunięcie go jest podstawowym zadaniem organizacji partyjnych, samorządów robotniczych i kierownictw zakładów.

Rybołówstwo morskie złożyło w I półroczu 635 ton ryb ponad plan. Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa w I półroczu wykonało roczne zadania w 42,8 proc., ale przyrost produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniósł w cyfrach bezwzględnych 53

mln zł. Konieczna jest mobilizacja sił w tym Zjednoczeniu, koncentracja sił i środków, wprowadzenie wielozmianowości na budowach.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego wykonało plan finansowy w I półroczu w 43 procentach. Przekroczono jednak plan rzeczowy, w I półroczu oddano do użytku 169 różnych obiektów. Zjednoczenie to natrafia nadal na trudności wynikające z nieterminowego dostarczania dokumentacji, braku robotników i kadry technicznej.

W rolnictwie na czoło wybijają się dwa zadania. Pierwsze z nich: zapewnienie odpowiedniej ilości paszy dla zwierząt na zimę. Nie wszystkie gospodarstwa wykorzystują zapowiadające się dobre zbiory pierwszego pokosu siano. Administracja gospodarstw i organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na gromadzenie pasz.

Drugim podstawowym zadaniem jest przygotowanie w każdym gospodarstwie sił i środków do sprawnego przeprowadzenia zniw. Nastąpiły opóźnienia w wegetacji roślin a co za tym idzie,

Z dyskusji na plenum KW

(Dokończenie ze str. 1)
Dyskusję podsumował I sekretarz KW, tow. A. Kuligowski.

Projekt uchwały plenum KW zreferował w imieniu komisji wnioskowej redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego” tow. Zdzisław Piś. Plenum jednomyślnie podjęło uchwałę.

Członkiem plenum KW wybrano jednogłośnie tow. Edwarda Maruszaka — dyrektora kolobrzeshirej „Barki” dotychczasowego zastępcę członka plenum KW.

★

Dyskusja na wczorajszym plenum miała charakter wielowątkowy. Występujący w niej kierownicy powiatowych instancji partyjnych w Koszalinie i Miastku tow. tow. Alojzy Malicki i Tadeusz Lipiński dokonali analizy metod pracy partyjnej w kampanii wyborczej. Tow. Malicki stwierdził, iż kampania ta zakończyła się politycznym sukcesem dlatego, ponieważ potrafiliśmy nawiązać szeroko pojętą rozmowę ze społeczeństwem, trafnie dobrać kandydatów, przedstawić realne plany i dobrze rozstawić siły. Do pracy w komitetach FJN skierowano w mieście i powiecie koszalińskim ok. 3 tysiące członków partii, w tym również ludzi (zwłaszcza aktyw robotniczy), którzy uczestniczyli w kampanii wyborczej. Rodzi się nowy typ działacza, związanego działalnością z miejscem zamieszkania. Przykład Koszalina wykazuje, iż formuła przynosi dobre rezultaty w pracy wychowawczej w dzielnicy, w bloku mieszkaniowym, a jednocześnie przyczynia się do rozwoju inicjatyw społecznej, społecznych czynów. Metody wypróbowane w kampanii wyborczej pozwolą instancji partyjnej na ściślejsze powiązanie działania z mieszkańcami różnych dziedzin pracujących w każdej wiejskiej gromadzie.

Tę analizę pracy polityczno-wychowawczej w kampanii przedwyborczej uzupełnił tow. Lipiński wnioskami o konieczności zwrócenia szczególnej uwagi na nowe, wysuwane przez życie problemy. W przypadku powiatu miastecznego są to problemy budownictwa rolniczego i spółdzielczości mieszkaniowej. Obydwaj mówcy postulowali, by tzw. rozwinięte plany gromadzkie stały się podstawą opracowań planowych dla następnego pięcioletnia.

Tow. Józef Maciejowski poinformował zebranych o pier-

należy się spodziewać spiętrzenia pomocy z zewnątrz, sprawne nia prac zniwowych. W związku zorganizowanie odbioru pło- ku z tym odpowiednie przego- nów będą miały decydujące towanie sprzętu technicznego, znaczenie.



Fragment sali obrad podczas plenum KW PZPR. Referat wygłasza tow. Antoni Kuligowski.

czynaniach Wojewódzkiego Ze- społu Poselskiego. Będzie on kładł nacisk na to, by w każdym powiecie przynajmniej raz w miesiącu odbywało się spotkanie poselskie. Podobny nacisk należy kłaść na częsty kontakt radnych z wyborcami, a przy tym starać się równomiernie rozkładać na radnych obowiązki. Dał on wyraz panującemu w południowych powiatach zaniepokojeniu z powodu nierównomiernego dotychczas rozwoju gospodarstwa, dysproporcjom między północnym, opartym o gospodarkę morską pasem — a południem.

Z obawami tymi polemizował w swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR tow. Stefan Krzakiewicz. Są pewne obiektywne przesłanki, które powodowały, że dotąd północna część województwa, mająca o parcie w gospodarce morskiej, liczącą kadre i dwa większe ośrodki miejskie, rozwijała się szybciej. Ale władze wojewódzkie przykładają wielką wagę do aktywizacji gospodarce południowych powiatów województwa. Wyrazem tego było powołanie dwóch przedsiębiorstw budownictwa ogólnego na południu, w przyszłym planie pięcioletnim zakładane są większe wskaźniki wzrostu budownictwa na południu, a także zamierzenia inwestycyjne. Tow. Krzakiewicz wymienił długą listę obiektów przemysłowych, które będą budowane z funduszy spółdzielczości, przemysłu terenowego i kluczowego w miastach i miasteczkach na południu województwa. Poważne szanse należy także upatrywać w rozwoju usług, w tym również usług dla rolnictwa, a także w rozwijaniu bazy turystycznej.

Ciekawe propozycje zgłosił tow. Zdzisław Głogowski. Myślał o powołaniu tych przodków jest chęć odciążenia od pracochłonnych czynności średnio rolnych gospodarstw. Jego propozycje sprowadzają się do tego, by w pełni wykorzystywać sprzęt mechaniczny znajdujący się na danym terenie (np. kombainy do młócenia rzepaku, silosokombainy pegeerowskie do sporządzania kiszonek nie tylko w PGR ale i w kółkach rolniczych). Postulował on także by kłaść jak największy nacisk na rozwój usług dla rolnictwa a także by ściślej powiązać szkolonych fachowców z pracą w rolnictwie.

Przewodniczący ZO Zw. Prac. Rolnych Leon Wasilewicz skoncentrował swoją wypowiedź na osiągnięciach związków w kampanii wyborczej. O narastającej przed wyborami fali aktywności świadczą zobowiązania związków rolników. Ogólna war-

tość tych zobowiązań wyniosła ponad 50 mln złotych. Wyciągając wnioski z przebiegu dyskusji przedwyborczej związek skupi się na następujących zagadnieniach: podnoszeniu wiedzy ogólnej i zawodowej załóg, rozbudzeniu współzawodnictwa i inicjatywy oraz na kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich, stosunków między pracodawcą i pracownikiem.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN Klemens Cieślak zobowiązał jak bardzo wzrastają zadania rad narodowych, zwłaszcza rad najniższych szczebli. Stąd też konieczność pełnego wykorzystania uprawnień radnych, komisji rad narodowych i nieustannego kontrolowania pracy aparatu wykonawczego. Ludność zgłosiła wiele realnych i uzasadnionych postulatów. Na ich podstawie można się zorientować jakie głównie problemy nurtują środowiska. Np. aż 981 postulatów dotyczy sprawnego wykonywania prac melioracyjnych, mechanizacji i usług dla rolnictwa, zaopatrzenia wsi w nawozy i wodę. Trzeba brać pod uwagę w działalności rad zarówno te grupy problemów, jak i każdy postulat z osobna. Wszystkie winny być załatwione.

Wystąpienie przedstawiciela ZMS tow. W. Pakulskiego udowodniło, że młodzież nurtują sprawy spółdzielczości mieszkaniowej, „drogi do mieszkaniowości”, że ma zamiar w swoim środowisku wykorzystać doświadczenia osiągnięte w kampanii wyborczej m. in. poprzez wykorzystanie swoich klubów nie tylko jako miejsca rozrywki ale i pracy metodycznej.

Tow. tow. B. Kryza i St. Spychalski mówili o przebiegu kampanii wyborczej w swoich środowiskach. Organizacja partyjna w Drawskich Zakładach Ceramiki Budowlanej, zamierzając ściśle kontrolować pracę swoich radnych a w pracy produkcyjnej stara się poprawić jakość swoich wyrobów krytykowaną przez wyborców.

W podsumowaniu dyskusji tow. Antoni Kuligowski stwierdził, iż plenum lepiej spełniło by swoje zadanie, gdyby w sposób głębszy i wszechstronniejszy starano się w dyskusji zanalizować doświadczenia i nowe formy pracy stosowane w czasie kampanii wyborczej. Jeszcze raz dał wyraz stanowisku, że wyborcy muszą od nowo wybranych rad uzyskać przemysłane, realne odpowiedzi na swoje postulaty. Organizacje i instancje partyjne winny na swoim terenie dokonać w sposób operatywny analiz i wyciągnąć praktyczne wnioski z przebiegu kampanii wyborczej do dalszej pracy polityczno-wychowawczej.

J. KWAŚNIEWSKI

PUSTYNIA BŁĘDOWSKA jest już znana od dawna, często opisywana, wymieniana przy wielu okazjach. Znacznie mniej — nawet w naszym województwie — wiemy o innym dziwnie natury: wydmiu, zajmującym wąski przesmyk między morzem a jeziorem Łeba na północno-zachodnim krańcu woj. koszalińskiego.

Jest ona rzeczywiście niezwykła, bo ruchoma. Znajduje się w leśnictwie Rąbka (Nadl. Smółdzino).

Wydma ma jeden kierunek ekspansji: od morza do jeziora i Łeby. Piaski nieustannie przesuwają się w tym właśnie kierunku. Inspektor obwodowy OZLP inż. Bocheński pokazuje miejsce, gdzie kiedyś biegła bita szosa. Dziś leży ona pod kilkumetrową warstwą piasku...

Chodząc po wydmiu zauważamy wystające wierzchołki

Wydma atakuje

sosen. Według obliczeń leśników — sosny mogą mieć ok. 15 metrów wysokości, ale nad piaskiem pozostaje zaledwie ok. 5 — 6 m. Drzewo powoli usycha, żółknie igły. Mimo to — broni się, jak może przed nieuchronną zagładą: gałęzie rosną w górę, tak, jak gdyby sosna chciała się oderwać choć częścią gałęzi od atakującego piasku.

Ta dramatyczna walka w przyrodzie — przy akompaniamencie poszumu wiatru, przesympującego piasek z miejsca na miejsce, trwa już od wielu lat.

Jest jednak w wędrującej wydmiu coś stałego: jej najwyższy punkt od lat liczy nie zmienne 42 metry! Nietrudno sprawdzić: mierzy się przecież od idealnego poziomu, jak kim jest bliskie przeciwieństwo morza.

Na wydmiu, zajmującej obszar ok. 234 ha, utrzymują się rośliny, przystosowane do życia na piaskach, o niezwykle rozgałęzionym systemie korzeniowym. Tylko one mogą wegetować w takich warunkach.

A tymczasem nowe fale piasku wędrują wzdłuż wydmy, atakują nie tylko najbliższe drzewa, ale — przerywane podmuchami wiatru — uderzają nawet w następne, położone tuż nad jeziorem Łeba. Drzewa te nie są jeszcze zagrożone bezpośrednią inwazją piasku, ale już — na skutek systematycznych uderzeń — mają coraz więcej chorych igieł, barwa konarów zmienia się coraz bardziej z zielonej na rudą.

Wydma jest uznana za rezerwat. Stanowi zresztą tylko część rozległego obszaru wydmy, zajmującego na naszym koszalińskim wybrzeżu ponad 1400 ha.

Ale ta jedna, jedyna jest wyjątkowa: wędrująca wydma pochodzenia morskiego na wąskim przesmyku między morzem a jeziorem Łeba.

T. MARTYCHEWICZ

Następny numer dodatku „WCZASY I TURYSTYKA” ukaze się w sobotę 24 lipca br.,

Divugłos o Mielnie

Łódzki „Głos Robotniczy” za miesiąc ostatnio następujący

LIST Z MIELNA

Droga Redakcjo! Jesteśmy na koloniach w Mielnie Koszalińskim. Mieszkamy w domkach kempingowych, rozmieszczonych w pięknym lesie sosnowym. Morze jest tak blisko, że na terenie kolonii słychać bez przerwy monotonny poszum Bałtyku.

Na naszej kolonii jest 136 kolonistów i kolonistów, cztery grupy dziewcząt i trzy — chłopców. Personel jest bardzo miły, a szczególnie pani kucharki, które dbają o to, aby posiłki były pożywne i smaczne nam jak najlepiej.

Mimo dość brzydkiej pogody czujemy się świetnie.

Za samorząd kolonijny
LIDIA BRZEŚKA

Brawo panie kucharki z Mielna!

CO SŁYCHAĆ W MIELNIE?

— zapytuje nasz Czytelnik pod pseudonimem „Biedny wczasowicz” i odpowiada na to retoryczne pytanie następująco:

Nie dobrze. Ryb nie ma. Chleba o 10. już nie ma. Smażalnia ryb nieczynna, bo podobno tam gdzie była w ubiegłym roku, to śmierzdziała, a tu gdzie jest w tym roku, to wody nie ma!

Więc my, biedni wczasowicze prosimy o te dary Gromadzkiej Radę Narodową, bo od niej chyba zależy, żeby było to czego nie ma.

Parafrazując „Wielokropka”: Radę! Obudź się zaczynamy (wczasy)!

Proponujemy składowe kupno budżetowe dla handlowców i GRN w Mielnie. (V)

WCZASY i TURYSTYKA

Brzegiem Bałtyku (2)

BARWY SEZONU

W drugim etapie naszej wędrowki wzdłuż brzegów Bałtyku odwiedziliśmy nadmorskie miejscowości powiatu koszalińskiego: Sarbinowo, Chłopy, Mielno, Mielno i Unieście. I podobnie jak z pierwszą, kołobrzesczą wyprawą, powróciliśmy z mieszczkami uczuciami.

Mimo, że lipiec przyjął gości zimnem i deszczem na wybrzeżu koszalińskim tłoczno, a wszyscy spodziewają się jeszcze zwiększonego napływu wczasowiczów i turystów.

SARBINOWO i CHŁOPY Podlegają administracji nie Gromadzkiej Radzie Narodowej w Będzinie, o zaopatrzenie dla tych miejscowości dbać mają GS w Mielnie i Będzinie, urzędzenia plażowe oddano natomiast w pacht Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Mielnie. Jak na razie o bydlęcie miejscowości wczasowe nie wychodzą dobrze na ta kim podziale kompetencji. Zakład Gospodarki Komunalnej w Mielnie troszczy się przede wszystkim o swoją rodzimą osadę. Byliśmy w Sarbinowie 6 lipca. „Już” instalowali się tam ratownicy, „już” były przygotowane plaży do oznaczenia plaży strzeżonej, „już” na pustawie plaży pozbawionej urządzeń, stały 2 (słownie: dwa) rowery wodne. Miała być radiofonizacja, ławki na placu przed plażą, miano uprzątać główne ulice (obejście gospodarskie są w tym roku nieco czystsze). Zastaliśmy w Sarbinowie skromnie mówiąc bałaganik. Brudne są miejsca reprezentacyjne, brudne wnętrza sklepów, nieład panuje w kioskach, a na domiar wszystkiego dostawy nie odbywają się regularnie.

Przyczyny? Brak ręki gospodarza. GRN w Będzinie ściągając, owszem, opłaty klimatyczne, z których równoważy sobie budżet i opłaca światło na ulicach. Z Mielna do Sarbinowa trochę jeszcze za daleko dla Zakładu Gospodarki Komunalnej. Wydaje się, że dopóki generalne sprawy nie zostaną rozstrzygnięte trwać będzie wielka improwizacja.

Przyjemnie zostaliśmy zaskoczeni w Chłopach. Typowa wioska, ale jakże czysta! Znaleźliśmy zaledwie jedno obejście gospodarcze, któremu można by było coś zarzucić. Nic więc dziwnego, że upodobał sobie tę ustronną miejscowość wczasowiczom, a także kolonistom i letnikom. Miejscowi mają z tego niezły profit. Za wynajęcie kwatery w całym domku za pośrednictwem FWP można uzyskać w sezonie kilkanaście tysięcy złotych. Prosperują także dobrze stołówki domowe, przed którymi tworzą się w godzinach posiłków przydługie kolejki.

Wydaje nam się jednak, że w przyszłości i tutaj należało by utworzyć odcinek plaży strzeżonej. Właśnie dlatego, że jest tu wiele kolonii a w dni świąteczne chętnie zaglądają w te okolice koszalinianie, nie chcąc się tłoczyć na plaży mieleniejskiej. Warto także pomyśleć o usprawnieniu komunikacji autobusowej. Skarżyli się na nią np. wczasowicze pierwszego turnusu w domach „Odry”.

Z kolei odwiedzamy Mielno i Unieście. Obydwu tym miejscowościom poświęciliśmy na naszych łamach wiele miejsca zarówno przed sezonem jak i w trakcie. W dzisiejszej relacji zmieścimy więc tylko niektóre spostrzeżenia.

Z powodu braku stałych sklepów handel mieleniejski stara się zaspokoić potrzeby przy pomocy kiosków, stoisk itp. Jest ich kilkadziesiąt wzdłuż głównych dróg kurortu. I są na ogół nieźle zaopatrzone — mają na tyle towarów na ile nas stać. Ale w takiej miejscowości ważna jest nie tylko treść (zaopatrzenie) jak i forma handlu. Na nią zwraca się zbyt mało uwagi. W kioskach panuje artystyczny nieład, a dużo do życzenia pozostawia także wygląd osobisty sprzedawców, kelnerów. A już szczytem wszystkiego jest restauracja „Pod namiotem” gdzie na domiar wita przybysza odstręcający kwaśny zapach (z płyt, którymi jest wyłożony namiot?)

Na marginesie właśnie jakości usług kilka uwag wybierających poza Mielno. Corocznie, domy wczasowe, kempingi, ośrodki kolonijne, handel zatrudniają sezonowo kilka tysięcy osób. Przydałyby się krótkie kursy dla personelu kuchennego, hotelarskiego, dla ludzi prowadzących agencję, prowizyjną sprzedaż. Właśnie po to, by wyjaśnić nawet podstawowe sprawy estetyki. Wraz z za świadczeniem o ukończeniu ta-

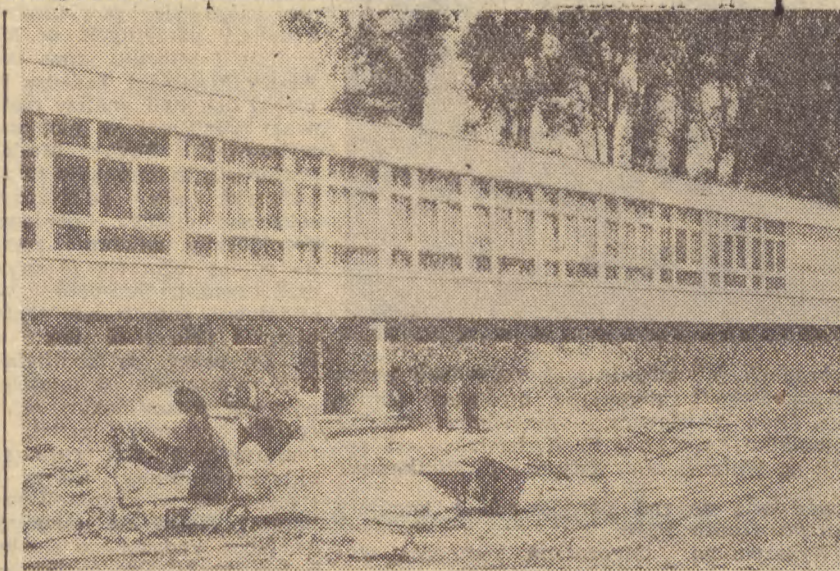
kiego kursu uczestnik mógłby uzyskać kartę zdrowia, przechodząc uprzednio odpowiednie badania. Z tymi bowiem kartami, nieodzownymi przy zatrudnianiu w miejscowościach wczasowych, jest cała kłopotliwa sprawa załatwiania (o ile w ogóle są) w ostatniej chwili i powierzchownie.

Zostaliśmy jeszcze chwilę przy sprawach estetyki. Nastraja do dalszych rozważań właśnie Mielno. Upstrzone najdziwniejszymi „pikassami” o kolorach mogących przyprawić o mdłości. Już dawno winny być wydane użytkownikom na kazy zastosowania barw i wzorów przynajmniej w granicach przyzwoitości. Przecież na wczasach mamy wypoczywać, a barwa architektury nie jest obojętną dla wypoczynku psychicznego. Wystarczy w Mielnie zastawić dwa przykłady — utrzymany w umiarkowanym jednolitym, popielatym tonie ośrodek wypoczynkowy WZ PGR Poznań i krzyżący zaskakującymi kolorami ośrodek mieleniejski — by się o tym przekonać.

Tak duża i tak renomowana (mniejsza o to czy w sposób zasłużony) miejscowość, jak Mielno, powinna mieć dość wygórowane ambicje w dziedzinie rozrywki kulturalnej. W tym roku zorganizowała Dni Kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej łączące elementy poznawcze z przeżyciami artystycznymi. Taką praktykę warto utrzymać w przyszłości. Może postarać się o codzienne koncerty na wolnym powietrzu?

Oto niektóre wnioski z drugiego etapu naszej podróży brzegiem Bałtyku. Następny etap wiódł będzie do kurortów powiatu sławieńskiego: Dąbek, Darłowa, Jarosławca...

T. KWAŚNIEWSKI



Na zdjęciu: nowy jaski pawilon ośrodka w Ogrodzieniu. Jeszcze pracują tu betoniarzy, układają się chodniki i porządkują teren, ale pierwszy turnus wczasowiczów korzysta już w pełni z urządzeń pawilonu.

rot. W. VOGEL

DOSŁOWNIE — nowy. Roboty budowlane rozpoczęto tu wczesną wiosną br. Obecnie w Ogrodzieniu pierwszy tegoroczny turnus wczasowiczów korzysta już z nowego pawilonu, w którym mieszczą się: świetlica, klubo-kawiarnia, obszar na jadalnię, dobrze wyposażone zaplecze kuchenne i magazynowe ośrodka, prysznic i łazienki oraz magazyn sprzętu.

Pawilon postawili, szybko i solidnie, pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Włocławka, przy wydatnej pomocy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Przedsiębiorstwo waleckie prowadzi także również dalszą budowę ośrodka. W tym roku jeszcze — a na podstawie tempa postawienia pawilonu można mieć zaufanie, że zapowiedź ta będzie zrealizowana — Ogrodzieniec otrzyma nową

przepompownię ścieków, na miejsce dotychczasowej — prowizorycznej. W budowie są nowe drogi dojazdowe i wewnętrzne ośrodka.

W dwudziestu pięciu 3- i 4-osobowych domkach

NOWY Ogrodzieniec

kempingowych jest miejsce dla 90 wczasowiczów. Ośrodek jest dobrze wyposażony w sprzęt. Posiada 12 rowerów wodnych, 10 kajaków, łódź motorową, sprzęt rybaki i rezerwy namiotów.

W dniu naszego pobytu w Ogrodzieniu przebywali tam — dopiero pierwsze dni — pracownicy rolni z naszego województwa oraz z województw: opolskiego,

kieleckiego i poznańskiego. Na szersze i bardziej skonkretyzowane wrażenia było jeszcze przedwcześnie. Usłyszeliśmy jednak od wczasowiczów z Kielc i Opola wiele zachwytów nad pięknem jeziora Lubie i możliwościami wędkarskimi oraz rzeczowe uznanie dla kuchni ośrodka.

Kierownikiem ośrodka jest dotychczasowy przewodniczący Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Sławnie — Eugeniusz Gąsior. Nie narzeka na trudności, nie biadoli. Współpraca z drawskim IZGS i spółdzielnią w Gułowie pozwala utrzymać na tzw. poziomie wyższym wczasowiczów. Dzieci — pracownicy rolni przyjeżdżają tu na wczasy rodzinne — mają pod dostatkiem świeżego mleka z miejscowego pegeeru...

(V)



Prócz wczasowiczów na wybrzeże koszalińskie przybywa latem wiele wycieczek z województw centralnych. Podczas jednego lub dwudniowych pobytów uczestnicy wycieczek poznają Ziemię Koszalińską, jej piękno i osiągnięcia naszego społeczeństwa. Na zdjęciu: pracownicy poznańskich zakładów „Pomęt” przed ratuszem w Kołobrzegu.

Fot. W. VOGEL

Koszalińskie lasy

GDYBYŚMY w pień wycięli koszalińskie lasy moglibyśmy na rynkach zagranicznych otrzymać za drewno ok. pół miliarda dolarów. Ale nie tylko tą miarą mierzymy wartość naszych lasów. Porastając obszar 622 tysięcy hektarów tworzą razem z licznymi jeziorami i pięknymi rzekami naturalną oprawę regionu.

Pod względem lesistości województwo koszalińskie zajmuje drugie miejsce w kraju, tuż za województwem zielonogórskim a przed województwem rzeszowskim. Lasy porastają niemal każdy zakątek województwa — najmniej, można wyróżnić kilka większych kompleksów m. in. mieszane lasy bytowskie, Bory Człuchowskie, łączące się z Borami Tucholskimi, puszcze nad Gwłą i Drawą wyróżniające się pięknymi fragmentami pierwotnej przyrody. Najbardziej lesistym spośród lasistych jest powiat miasteczki, w połowie obszaru porośnięty drzewami a przez to wyróżniający się najmniejszą w Polsce gęstością zaludnienia.

Przeważają w Koszalińskim drzewa iglaste, które

zajmują 87 procent ogólnej powierzchni leśnej. W tym gatunku drzew najliczniej reprezentowana jest sosna i modrzew, w wielokrotnie mniejszym stopniu świerk i jodła. Wśród drzew liściastych najczęściej występują buk i grab.

Lasy tego województwa do starczają ok. 10 procent ogólnej masy drewna pozyskiwanego w kraju. Część drewna wywozimy, część wykorzystujemy na miejscu m. in. w kłusunku działających na terenie województwa fabrykach mebli. A skoro już jesteśmy przy tym temacie, to musimy się pochwalić wybudowaną po wojnie w Szczecinku nowoczesną fabryką płyt wiórowych, w której ten cenny buć dulec formowany jest z gorszych gatunków drewna.

Są lasy miejscem schronienia zwierzyzny lownej. Według szacunków zamieszkuje je ok. 10 tys. sztuk jeleni, 15 tys. saren, 5 tys. dzików, 4 tys. lisów, 100 tys. zajęcy a także wiele głuszców, kuropatw, bażantów. Corocznie część tej zwierzyny pada łupem myśliwych, również z granicy.

Olbrymie zasoby runa leśnego czynią z lasów miejsc masowych wypraw poszukiwawczych. W urodzajnym roku plonem tych wypraw może być 5 tysięcy ton jagód, 800 ton owoców leśnych i ponad 4 tysiące ton grzybów! Część runa skupuje „Las” i geosy przeznaczając je m. in. na eksport, reszta zasila domowe spiżarnie.

Słów kilka na zakończenie o ciekawszych rezerwach leśnych. Warto odwiedzić Nadleśnictwo Czarne w powiecie człuchowskim, na terenie którego znajduje się rezerwat 200 — 300-letnich cisów, drugi co do wielkości tego rodzaju rezerwat w Polsce. Warto również zaglądnąć w powiecie waleckim do rezerwatu zwanego „Diablim skokiem” zawierającego piękny fragment przyboru. W pobliżu Człuchowa, na terenie leśnictwa Lipie, rośnie w rezerwacie piękny pierwotny 150-letni las sosnowo-bukowy. (tk)

Nasi goście

Na obozach harcerskich w Koszalińskim przebywają grupy młodzieży z zagranicy. W Rowach — w obozie hufca słupskiego — bawi 25-osobowa grupa Jugosłowian. Na obozach harcerskiej akcji KANO w powiecie waleckim przebywa 35 pionierów ze współpracującego z województwem okręgu Neubrandenburg (NRD) i 25-osobowa grupa pionierów z Czechosłowacji. Na zasadzie wzajemności młodzież koszalińska przebywa w tych krajach z rewigatami.

Teatr Bez Nazwy

Teatr Bez Nazwy — tak właśnie nazywa się zespół studentów Uniwersytetu Warszawskiego, który występować będzie od 15 do 29 lipca w Darłowie. W tym samym czasie w pow. sławieńskim występować będzie balet studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

KOLEJNOŚĆ — pozorne odwrocone. Będzie tu jednak pisać o budowlach roku bieżącego i o wstępnej przymiarze planu rozbudowy bazy turystycznej województwa w roku przyszłym. Dlatego budowy i plany.

Zacznijmy od funduszy. Województwo nasze otrzymało na inwestycje turystyczne w 1965 roku 7.594 tys. zł z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku. Czy cała ta suma będzie w tym roku wykorzystana? Trudności z wykonaniem budów turystycznych występują już w tej chwili i — jak poinformował nas zastępca przewodniczącego WKKFiT mgr Bernard Czerwiński — wykonanie zadań inwestycyjnych sięgnie, prawdopodobnie, jedyne kwoty 6,5 mln zł. To niedobrze, gdyż systematycznie, od kilku lat, niewykonanie zadań inwestycyjnych w tej dziedzinie powoduje „obcinanie” limitów na rok następny lub przekazywanie funduszy do dyspozycji innych organizacji społecznych. Takie rażące przykłąd mamy z kwotą 2 mln zł przekazaną Komisji Turystyki Polskiego Związku Kajakowego na zagospodarowanie turystyczne rzeki Drawy.

Jakie są tego skutki — wiadomo. Wydaje się, że mimo trudności, wykorzystanie tej sumy przez nas byłoby i szybsze i bardziej efektywne. Na pocieszenie dodajmy, że sprawy zarządzania i gospoda-

rowania bazą turystyczną zostały w WKKFiT — choć późno — to jednak znacznie uporządkowane. Od dnia 1 czerwca br. stanowisko zastępcy przewodniczącego objął mgr Bernard Czerwiński. od 1 stycznia 1966 r. powstanie (postulowana przez nas przed rokiem) wojewódzki Fundusz Turystyki i Wypoczynku. Są również pewne nadzieje na uzyskanie w dziale turystyki WKKFiT etatu starszego inspektora do spraw zagospodarowania turystycznego. Zasadniczo przeciwni rozbudowie aparatu biurokratycznego, w tym uzasadnionym wyjątku — projektowi pomiaru. Takie stanowisko. pod różnymi nazwami jak np. szefa zagospodarowania turystycznego w woj. olsztyńskim, są już obsadzone we wszystkich województwach „turystycznych”.

Jakie urządzenia turystyczne budujemy w tym roku? Kończą się budowa dwóch, naprawa pięknego ośrodka wczasowo-turystycznego: nad jez. Bystrzyca w pow. białogardzkim oraz nad jez. Rybnym w pow. człuchowskim. W pierwszym z nich buduje się obecnie podziemny garaż dla autokarów oraz urządzenia sportowe. W drugim porządkuje się teren i wykańcza parking.

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

„Wodniackie” lato młodzieży wiejskiej

DLA PRACUJĄCEJ młodzieży wiejskiej lato nie jest okresem sprzyjającym dłuższemu wyjazdowi na poczynkowemu. ZMW stara się jednak, aby i latem znalazł się czas na jednodniowe wycieczki, imprezy rozrywkowe itp. ZP ZMW w Koszalinie wspólnie z Komendą Hufca koszalińskiego ZHP organizuje dla członków ZMW i harcerzy wspólne 2—3-dniowe wycieczki, imprezy rozrywkowe itp. ZP ZMW w Koszalinie wspólnie z Komendą Hufca koszalińskiego ZHP organizuje dla członków ZMW i harcerzy wspólne 2—3-dniowe wycieczki, imprezy rozrywkowe itp. ZP ZMW w Koszalinie wspólnie z Komendą Hufca koszalińskiego ZHP organizuje dla członków ZMW i harcerzy wspólne 2—3-dniowe wycieczki, imprezy rozrywkowe itp.

85 członków szkolnych kół ZMW przebywa na obozie w Czaplinku. Zgrupowano tam głównie amatorów sportów wodnych. Na wychowanie „wodniackie”, a przede wszystkim naukę pływania Związek zwraca w tym roku szczególną uwagę. We wszystkich powiatach zorganizowane zostaną olimpiady pływackie. Winny one zachęcić młodzież nie umiejącą pływać do nabycia tej potrzebnej umiejętności. Podczas trwania olimpiad czynne będą punkty wydawania kart pływackich. Po dobnie jak w roku ubiegłym trwa konkurs na najlepsze ką-

pielisko wiejskie. Zgłoszono już około 40 kąpielisk. Młodzież wiejska dokłada wielkich starań, aby utrzymać kąpieliska w dobrym stanie. W ubiegłym roku w konkursie tym, województwo nasze zajęło pierwsze miejsce w kraju.

Dni Morza dostarczyły młodemu mieszkańcom wsi okazję do lepszego zapoznania się z problematyką morską. Wiele kół ZMW organizowało w tym czasie wyjazdy do miejscowości nadmorskich i spotkania z „ludźmi morza” — rybakami, pracownikami żegluga.

W kilku powiatach odbyły się powiatowe zloty młodzieży tzw. święta „kwitnącej jabłoni”. Organizowały je wsioły nie zarządy powiatowe ZMW i rady LZS.

ZP ZMW w Kołobrzegu organizuje dla 50 osób obozów wodny po Ziemiach Zachodnich. Szkolenie organizatorów turystyki wiejskiej odbywa się we wszystkich powiatach.

Ponadto trwają gromadzenie i powiatowe eliminacje zawodów motorowych o „złoty kask” organizowane wspólnie przez ZW ZMW i Radę Wojewódzką LZS. Zawody wojewódzkie odbędzie się 8 sierpnia w Polanowie. (beś)

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji turystycznych w innych rejonach województwa warto wymienić motel „bazy żywnościowej” w Jarosławcu, co kosztować ma ponad 500 tys. zł budowę motelu w Złotowie oraz kemping z urządzeniami sanitarnymi w Jasieniu w pow. bytowskim, w Miastku Białym Borze i Uście.

Przejdźmy od przybliżenia do konkretnego planu. konsultacja tego planu z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych ma nastąpić jeszcze w lipcu br. A więc — przynajmniej w porównaniu z latami poprzednimi — dość wcześnie.

Propozycja do rozważenia: wobec znanych trudności z uzyskaniem wykonawców i niechęci przedsiębiorstw budowlanych podejmowania się budów, których koszt wynosi 200—500 tys. zł, co przez większe przedsiębiorstwa bywa określane jako „drobiazgi”. proponujemy utworzenie grup budowlanych turystycznych przy istniejących już przedsiębiorstwach budowlanych. Jednej grupy w pasie nadmorskim, jednej — w nowiatkach środkowych i dwóch (z wyjątkiem na koncentrację nakładów) — w powiatowych powiatach województwa.

W. VOGEL

Wielu, szczęśliwie dobiegających końca inwestycja turystyczna w województwie jest adaptacja zamku w Szczecinku na hotel turystyczny. Nowocześnie wyposażony, z pokojami jedno- i sześcioosobowymi, posiadający zaplecze kuchenne, stołówkę itp. Hotel w którym obecnie trwają roboty wykończeniowe, będzie czynny przez cały rok. Oddanie go do użytku turystów nastąpi w listopadzie br. Koszt: 2.215 tys. zł.

Druga inwestycja jest remont Hotelu Miejskiego w Polczynie-Zdroju. W tym roku na klady wyniosła ok. 700 tys. zł. Zakończenie robót przewidziano na rok przyszły. W wyremontowanym hotelu połączymy 38 miejsc noclegowych będzie zarezerwowanych dla turystów cudzoziemców.

W Darłowie, nad kanałem, powstał już, kosztem 485 tys. zł dom wycieczkowy PTTK na 170 miejsc. Estetyczny, dobrze wyposażony i bardzo potrzebny. Niedaleko, w Jarosławcu, kosztem 240 tys. zł zagospodarowano plażę.

W Mostowie, już w ub. roku Koszaliński Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpoznał budowę ośrodka. Roboty szły jednak w zółwym tempie. W tym roku przewiduje się wy-

korzystanie ok. 800 tys. zł. Tym kosztem do ośrodka będzie do prowadzone światło woda. Zbudowane urządzenia sanitarne i ogrodzenie. Zakończenie budowy nastąpi w r. 1966.

Jest jeszcze wiele mniejszych budów, o których wspomnieliśmy przy okazji. Są budowy, przed którymi stale piętrzą się jakieś trudności. W efekcie ciągną się one latami. Wymienić tu można budowę urządzeń sanitarnych w Mielnie i Ustroniu Morskim, kempingi w Łedyczku i Debrzynie, parking w Czaplinku.

Planu na rok 1966, a raczej wstępna ich przybliżenie. Przy widuje się wydatkowanie na budowę bazy turystycznej województwa 10,5 mln zł z koncentracją nakładów (3.680 tys. zł) na terenach b. Wału Pomorskiego. Największa inwestycja będzie w Zdbicach. Koszt 600 tys. zł w wypalonych murach dawnej szkoły powstanie tu, po odbudowie, schronisko turystyczne. W Jastrowiu i Turynie powstaną motele tzw. typu C 3. Oznacza to, że w każdym z nich będzie po kilkanaście miejsc noclegowych, parking, warsztat, stołówka lub kawiarnia, dział usługowy i informacyjny.

Kempingi powstaną w Mirosławcu i Pieniku. Koszt jednego ok. 450 tys. zł. Będą one wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne. Budowę półnamiotowych przewidziano w Nadarzycach, Szwecji, Czechynie, Dobrzycy, Machlinach i

Płuszy. Przedsięwzięciem tym musi towarzyszyć rozbudowa bazy zapasowej w powiatach wałeckim i drawskim.

Z poważniejszym „przymierzaniem” obecnie na rok przyszły inwestycji

LAICKA PRACA

Kierunki działania Powiatowego Oddziału Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli w Słupsku, zmierzające do rozwijania myśli laickiej i upowszechniania światopoglądu materialistycznego w możliwie wszystkich środowiskach społecznych oraz podnoszenia kwalifikacji i poziomu wiedzy religioznawczej członków SAIW znalazły swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w organizowanych, otwartych prelekcjach i dyskusjach oraz sesjach popularnonaukowych. Podkreślić należy również czynny udział członków Zarządu Oddziału i kół w różnych komisjach i zespołach oświatowych i kulturalnych. Ponadto włączyli się oni do badań społeczno-socjologicznych w zakresie tolerancji i przemian laicyzacyjnych prowadzonych w niektórych słupskich zakładach pracy.

Tematyka wygłoszonych 84 prelekcji, których wysłuchało ponad 3 tysiące osób, była bardzo różnorodna. Obejmowała nie tylko tematy z zakresu religioznawstwa lecz również zagadnienia wychowania, etyki, wybranych zagadnień filozofii marksistowskiej, stosun-

ków między państwem i kościołem i inne.

Żywe dyskusje, w których brali udział ludzie o różnym światopoglądzie świadczyły o zainteresowaniu tematyką laicką.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Zarząd Oddziału. Poświęcono ona była pierwsze mu polskiemu ateście Kazimierzowi Pyszczyńskiemu. Udział w sesji wzięło ponad 70 przedstawicieli słupskich instytucji i zakładów pracy oraz przedstawiciele PAN i ZG SAIW.

Oddział nawiązał współpracę ze Słupskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, Powiatowym Domem Kultury, Szkołą Podoficerską Milicji Obywatelskiej, ZMS, Towarzystwem Szkoły Świeckiej, TWP i Domem Rybaka w Uście. Wspólnie z tymi instytucjami rozwija działalność organizacyjną i merytoryczną.

Ponadto dzięki Centralnemu Ośrodkowi Doskonalenia Kadr Laickich w Warszawie, słupski oddział gości często pracowników naukowych Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego i Zarządu Głównego SAIW. Wygłaszają oni interesujące prelekcje w różnych środowiskach.

W okresie wakacyjnym Oddział SAIW w Słupsku skoncentrował uwagę na współpracy z Zarządem Miasta i Powiatu ZMS w zakresie działalności oświatowo-propagandowej wśród młodzieży przebywającej na obozach letnich. Obecnie Zarząd Oddziału przygotowuje materiały na sesję popularnonaukową, która zajmie się przemianami laicyzacyjnymi społeczeństwa ziem słupskich w minionym dwudziestolecu.

Rozwój i pogłębienie działalności oświatowo-wychowaw-

czej i propagandowej słupscy działacze SAIW widzą w dalszym rozszerzaniu i rozwijaniu współpracy z klubami i świetlicami przyzakładowymi w mieście i powiecie oraz większymi klubami „Ruch”.

Mgr JULIAN ORLIŃSKI
przewodniczący
Oddziału Powiatowego
SAIW w Słupsku

NIC Z PRZESADY w tytułowym powiedzonku. Dokładniej byłoby: człowiek z miasta... Mieszkańcy wsi jeszcze nie tak szybko usłyszają mówki z racji nadmiernie zużywanej wody.

A więc kilka uzasadniających cyfr. Dla jednego stałego mieszkańca Kołobrzegu produkuje się 380 l wody na dobę, zaś miasto „wypija” codziennie staw wody o powierzchni 1 hektara i głębokości ok. 1 m. Część tej wody spożytkuje przemysł, placówki

Człowiek jak kaczka

handlowe i usługowe oraz zdrowisko, ale mimo to przeciętny mieszkaniec zużywa 130 litrów na dobę. Składa się na to: picie, gotowanie po siłków, mycie, pranie, splukiwanie, podlewanie kwiatów, pojenie zwierząt domowych i... marnotrawstwo.

Pewien mieszkaniec kraju słysząc te liczby zaczął prawić komplementy pod adresem obywateli miasta Kołobrzegu: ludzie widocznie bardzo czysti i napojeni od syta. Natomiast mieszkaniec Śląska włączając się do dyskusji na ten temat wywodził:

— Pierony, nie potrafią ko rzystać z wodociągu, marnotrawią wasz trud i wodę. Jak kaczki się pluszczą.

Kiwalem głową wyrażając niezadowolenie z jego wypowiedzi, ale on uparcie twierdził, że zna ludzi, którzy do jednorazowego golenia lub mycia zębów zużywają przynajmniej po 2-3 wiadra wody.

— Zębki szczotką taki czyściołek pociera — twierdził mój dyskutant — a woda z kranu leci cały czas. Również gdy taki człek się myje, to kurek otwiera „na całego”. Idę o zakład, że 80 proc. ludzi nie zna przeznaczenia kurków w otworach spustowych umywalk i zlewozmywaków. Nie przyjąłem zakładu. Grzeszny był ten górnik — nie drażnił mnie wspomnianiem o przeciekach spłuczek ustępowych i różnych kranów.

Nadmierne zużycie wody przysparza sporo kłopotów, nie mówiąc o kosztach. Produkcja 1 m sześć. wody i odprowadzenie jej po zuzyciu, kosztuje ok. 2,50 zł. Mieszkańcy placą tylko 45 groszy, zaś resztę dopłaca Miejska Rada Narodowa. Ponieważ w Kołobrzegu, a w innych miastach również, wody nie mamy za dużo, trzeba by jej zużywanie było naprawdę rozsądnym.

mgr inż. Cz. FRACKOWIAK
Naczelnik Inżynier MPWiK
w Kołobrzegu

KORRESPONDENCYJNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

w KOSZALINIE, ul. STALINGRADZKA 1, tel. 36-35

przyjmuje zapisy do dnia 30 sierpnia br.
do klas VIII, IX, X i XI

Do podania dołączyć należy:

świadczenie szkolne,
świadczenie urodzenia,
zaświadczenie z miejsca pracy,
życiorys,
2 fotografie.

K-1642

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w SŁUPSKU

zawiadania swych członków o wypłacie dywidendy za rok 1964, w kolejności alfabetycznej

A, B, C, D, E, F, — w dniach	15 do 21 lipca
G, H	21 „ 24
I, J	26 „ 27
K	28 „ 30
L, M	2 „ 4 sierpnia
N, O	5 „ 9
P, R	10 „ 12
S, Sz	13 „ 17
T, U, W	18 „ 21
Z	23 „ 26
	27 „ 31

Dywidendy wypłacamy w formie bonów towarowych, w biurze Spółdzielni przy ul. Juliana Tuwima 3, pokój nr 19 — II piętro codziennie od godz. 8 do 14 oraz w soboty od godz. 8 do 12 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dywidendy nie pobrane w ustalonych terminach, wypłacane będą w dniach od 1 września do 20 października br.

K-1653-0

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „DOM KSIĄŻKI” w KOSZALINIE, UL. GRUNWALDZKA nr 1, ogłasza PRZETARG na wykonanie 30 szaf księgarskich w Koszalinie. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale administracji Przedsiębiorstwa. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, do dnia 20 VII 1965 r.

K-1648

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPEK” w WIEKOWIE ogłasza PRZETARG na budowę punktu skupienia drobiu, magazynu materiałów budowlanych oraz na remonty i elewacje sklepów. W zakres remontów wchodzi roboty: murarskie, dekarne, malarskie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 VII 1965 r., o godz. 10, w biurze Gminnej Spółdzielni Wiekowo, pow. Sławno. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-1649

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w BYTOWIE, UL. CMENTARNA 1, ogłasza PRZETARG na remonty studni publicznych na terenie miasta Bytowa (roboty 100 tys. zł.). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach przysyłać do MPGK Bytów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1965 r., godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny MPGK Bytów, ul. Cmentarna 1, tel. 134.

K-1631-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w KULISZEWIE, pow. Słupsk, poczta Wrząca zatrudni natychmiast pomocnika OW CZARZA i UCZNIA OW CZARSKIEGO (najchętniej samotni). Mieszkanie i stołówka zapewnione. Sklep, przystanek pociągów na miejscu.

K-1640

PSS „PIONIER” w KOSZALINIE zatrudni SPRZEDAWCÓW, KIEROWNIKÓW STOISK, KASJERÓW, ZAOPATRZENIOWCÓW, MAGAZYNIERÓW branży przemysłowej oraz PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH do Spółdzielczego Domu Handlowego. Reflektujemy na pracowników kół o odpowiednich kwalifikacjach, absolwentów ZSH, techników ekonomicznego i liceum ogólnokształcącego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w biurze przy ul. Polskiego Października nr 32, pokój nr 214.

K-1628-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w DEBNICY KASZUBSKIEJ, pow. Słupsk, przyjmie natychmiast 2 STOLARZY specjalistów do maszyn rolniczych, 2 MONTERÓW CIĄGNIKÓW — specjalność zetor 301, 1 ursus C-328, 2 ŚLUSARZY OGÓLNYCH, KOWALÓW, 2 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH oraz 2 KIEROWNIKÓW kategorii II. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z uprawnieniami. Mieszkania dla samotnych zapewniamy. Zgłoszenia przyjmujemy listownie lub osobiście w biurze Zakładu.

K-1632-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY SŁUPSK zatrudni na staż pracy EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem oraz ABSOLWENTÓW TECHNIKUM EKONOMICZNEGO. Zgłoszenia przyjmujemy Dział Kadr — Słupsk, ul. Przemysłowa 114, tel. 46-21.

K-1629-0

WASILEWSKI Roman zgubił legitymację szkolną nr 4/64, wydaną przez Szkołę Podstawową w Zótnicy, pow. Szczecinek. G-3526

BUCEŁ Antoni zgubił książeczkę inwalidzką nr 24, wydaną w Słupsku. G-3531

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości, wydane przez LO Słupsk na nazwisko Danuta Klimczak. Gp-3529

JOBA Feliks zgłasza zgubienie prawa jazdy kat. amatorskiej nr 0995/55, karty rejestracyjnej na motocykl jawa nr 0567, wydane przez Prez. PRN w Białogardzie. Gp-3523

RÓŻNE
OSTRZEGAM sąsiadów, że będę wysiewał na swoim polu trzcinę przeciw gryzoniom. Antoni Kostka, Wyszewo. Gp-3528

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM jawę 175. Słupsk, Wybickiego 1/L. Gp-3534

SPRZEDAM samochód syrena w dobrym stanie, typ 101. Szczecinek, ul. Bohaterów Warszawy 51. G-3535

POLSKI Związek Motorowy w Koszalinie organizuje kursy motocyklowe, amatorskie (III plus IV) i otwarcie kursu 16 lipca 1965 r. godz. 17. Zapisy przyjmują i udzielają informacji Biuro Ośrodka, Kula, ul. Sienkiewicza 15. Organizujemy kursy kat. III plus IV w Sławnie, świetlica MPKG, Rymań — ob. Nowak — Stacja Benzynowa, Górszno — ob. Rybarkiewicz. K-1622-0



Ernestyna Trabszo, na co dzień nauczycielka szkoły 1000-lecia w Koszalinie, w nie dziele i w czasie wakacji szybowniczką Aeroklubu Słupskiego, lata już od 1960 roku. Pani Ernestyna jest pilotem III klasy i ma za sobą 150 lotów.

Na zdjęciu: Ernestyna Trabszo przed lotem.

Fot. J. Piątkowski

Radzimy — włącz telewizor

Czwartek - „Deszcz i grad”

Ziemie Zachodnie zamieszkiwało przed wojną około 10 milionów ludzi. Półtora miliona z nich pochłonęły: Wehrmacht, Waffen SS, Volkssturm i inne formacje minionej wojny. Pięć milionów ewakuowali sami hitlerowcy jeszcze przed naszym powrotem na te ziemie. Jedynie więc część dawnej ludności niemieckiej (znaczna grupa pochodzenia polskiego pozostała na dawnym miejscu) została przesiedlona na zachód. Przeciw fałszom i kalumniom rewizjonistów z NRF redakcja publicystyczna TV przedstawia program dowodów i dokumentów, archiwalnych kronik i współczesnych wypowiedzi tych, którzy byli uczestnikami wyroku sprawiedliwości dziejowej, a dziś, dając świadectwo prawdzie, raz jeszcze przypominają, że cecha socjalizmu — nawet gdy zmuszony jest do stawiania czoła najtrudniejszemu problemom — jest prawdziwy humanitaryzm. Tytuł audycji: „Deszcz i grad”, czwartek, 15 lipca, godz. 21.35.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU CHOROBOWEGO

J. M. — Koszalin i E. G. — pow. Wałcz: Jaki procent zasiłku chorobowego przysługuje pracownikowi fizycznemu, przebywającemu na leczeniu w sanatorium przeciwgruźliczym?

W myśl art. 14 p. 2 Ustawy z dn. 22 kwietnia 1959 r. o zwalczaniu gruźlicy (Dz. U. z dn. 2 V 1959 r. nr 27, poz. 170) samotnemu ubezpieczonemu, leczonemu w zamkniętym zakładzie przeciwgruźliczym, przysługują zasiłek w wysokości 35 proc. wymiaru zasiłku chorobowego. Jeśli ubezpieczony posiada na swym utrzymaniu choć jedną osobę to otrzymuje pełny (70 proc.) zasiłek chorobowy. (zet)

SZKOŁY ASYSTENTEK PIELEŃNIARSKICH

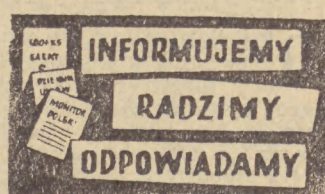
K. S. i J. K. — Jastrowie: Jakże są adresy i warunki przyjęcia do szkół asystentek pielęgniarstwach?

Warunkiem przyjęcia do 2-letnich szkół asystentek pielęgniarstwach jest ukończenie VII klas Szkoły Podstawowej i 16 roku życia. A oto adresy: Szkoła Asystentek Pielęgniarskich przy szpitalach powiatowych w Człuchowie i Połczynie Zdroju oraz Szkoła Asystentek Pielęgniarskich PKK — Koszalin ul. Świerczewskie go 10. (zet)

PRZYZAKŁADOWE ZSZ DOSTĘPNE DLA DZIEWCZĄT

A. W. — Szczecinek: Mając 18 lat jestem bez zawo-

du i na utrzymaniu starych rodziców. Czy istnieje na szym województwie szkoła przyzakładowa? Chciałabym pracować i jednocześnie chodzić do szkoły zawodowej. Zasadnicza Szkoła Zawodowa — przyzakładowa istnieje przy Zakładach Przemysłu



Wełnianego w Złocięcu, ul. Mickiewicza 7. Szkoła ta posiada następujące kierunki nauczania: przedzarsz bawelnianny, ceramik, tkacz, wykańczalnik włókiennik. (zet)

KURSY PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH

Czytelnik: Gdzie będą organizowane kursy dające uprawnienia wykonywania zawodu palacza kotłów wysokoprężnych?

Zgłoszenia kandydatów na kurs palaczy kotłów wysokoprężnych przyjmuje Koszaliński Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, Al. Sienkiewicza 15. Termin rozpoczęcia kursu uzależniona się od zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów. (zet)

RENTA STARCZA

Przyszła rencistka: Mam obecnie 63 lata i 15 lat pracy w Polsce Ludowej. Brakuje mi więc 5 lat zatrud-

nienia do otrzymania renty starczej. Słyszałam, że lata przepracowane na robotach przymusowych w Niemczech zalicza się podwójnie. Pracowałam na robotach przymusowych przez 3 lata. Czy mogę ubiegać się już o rentę starczą?

Przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym uważają pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych i w obozach pracy przymusowej w czasie od dnia 1 IX 1939 roku do 9 V 1945 roku za okresy zaliczane do okresów zatrudnienia, lecz nie przewidują podwójności ich obliczania. A więc jeśli pracownik w chwili osiągnięcia wieku starczego w czasie zatrudnienia, lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia nie ma jeszcze odpowiedniego okresu pracy wymaganego do uzyskania renty starczej, to prawo do takiej renty nabędzie z chwilą osiągnięcia tego okresu zatrudnienia. (zet)

KURSY SPAWALNICZE

A. Sz. — Szczecinek: Kiedy i gdzie na terenie naszego województwa organizowane będą kursy spawalnicze?

Kursy spawalnicze rozpoczyna się prawdopodobnie już we wrześniu br., a zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkoleniowy Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białogardzie, ul. Rycerska 11. (zet)

PROSIMY O ADRES

Czytelniczkę z powiatu stawińskiego prosimy o podanie adresu. Przy odpowiedzi należy pisać na nr sprawy: 12/2996/65. (dsz)

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Syrenka” poleca swoje usługi: Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K-153/B-0

ZAMIANA

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Pile na podobne w Szczecinku. — Wiadomość: Szczecinek, Bohaterów Warszawy 51. G-3538

ZAMIENIĘ kwaterunkową, małą, dwupokojową mieszkanie na większe, Koszalin, Mickiewicza 3/1. Gp-3542

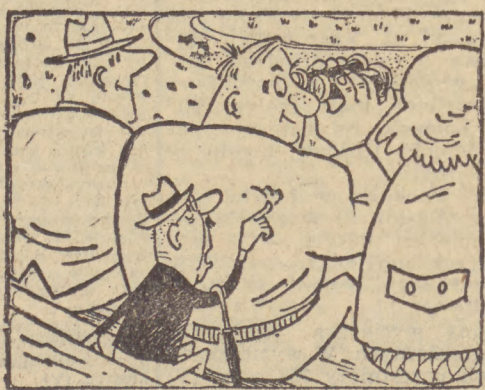
ZGUBY

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr EM 82-19, wydany przez Wydział Komunikacji Świdwin na nazwisko Leonard Zawadzki. G-3533

FULAWKA Leokadia zgłasza zgubienie świadectwa ukończenia sódmei klasy Szkoły Podstawowej w Sławsku, wydanego na nazwisko Leokadia Józwik. G-3532

ZGUBIONO bilet pokwitowany od nr 145545 do 145550, pociąg: Zakład Energetyczny Bydgoszcz. Rejon Chajnia, Eugeniusz Krawczyk. G-3534

— Czy może mi pan użyć lornetki?



Rys. Allsch

ADEM NASZYCH NOTATEK

Ulica nie plac zabaw

Notatkę pod tym tytułem napisał do naszej redakcji wyjątkowo z Komendy Miasta i Pożarnictwa MO podpisane przez komendanta mjr. Mieczysława Belę, w którym czytamy:

KMP MO informuje, że ulice miasta, Łukasiewicza i Dąbrowskiego, tak jak wszystkie pozostałe, nie są miejscem objęte są (trotuariami) i służby drogowej.

Przypadki pozostawiania dzieci na ulicy bez dozoru osób starszych, nie tylko na wymienionych ulicach, lecz także w wielu innych miejscach.

W celu zlikwidowania tego stanu nadzwyczajnie od dłuższego czasu podjęto różne formy profilaktyczne i represyjne.

W roku bieżącym przeprowadzono 81 spotkań z dziećmi w szkołach i w przedszkolach oraz z rodzicami, wykorzystując w tym celu zebrań rodzicielskie. Rozpowszechniono wśród dzieci i rodziców ulotki, w których mowa jest o skutkach pozostawiania dzieci na ulicy bez dozoru. Przeprowadzono 1901 indywidualnych rozmów profilaktycznych z rodzicami, ukarano 693 osoby mandatami karnymi za pozostawienie dzieci na ulicy bez dozoru, a w stosunku do 69 osób sporządzono protokoły do Kolegium Karno-Administracyjnego.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.

Wobec nas nie komunikujemy, że nadzwyczajnie nadintensywnie będzie interesować się omawianą sprawą.



Jeszcze tylko dziś wystąpi w sali starego teatru popularny warszawski kabaret „Waga bunda”. Przedstawienia — godz. 17,30 i 20.

W programie pt. „Dedykujemy państwu” zobaczymy m. in. Lidę Wysocką (na zdjęciu).

Fot. CAF

„Cukier krzepi — Rowy lepiej...”

„Cukier krzepi — Rowy lepiej” — wypisali wielkimi literami studenci przy wejściu do swego ośrodka. Wierzymy.

Na estetycznych, symetrycznych domkach napisy: „lekarz”, „izolatka”, jest tu także „kącik dla przedszkolaków” — czyli prasowalnia, olbrzymi namiot służy za świetlicę, w której m. in. gra się w ping-ponga, na obiady chodzi się przez las do restauracji „Słowińskiej”, gdzie gotują laureatki Ogólnopolskiego konkursu na najlepszą obsługę studentek stołówki. Są i niedopatrzenia: studentom przydzielono za mało koców jak na naszą lipcową jesień.

Na obecnym, dwutygodniowym turnusie przebywa 230 studentów z całej Polski, w tym studiujący u nas obywateli 10 krajów, m. in. Afryki, Ameryki Płd., Azji (Iran, Irak, Sudan) i Czechosłowacji. Bawią się chyba nienajgorzej. Co wieczór urząda się tu wieczorki taneczne, m. in. tzw. „wieczorki zaangażowane”, czyli tematyczne, na których ob-

wiązuje odpowiedni strój np. rybaka lub wodniaka; improlowano za mało koców jak na naszą lipcową jesień.

W ośrodku odbywają się mecze sportowe, na których występują drużyny, składające się z 7 mężczyzn i 1 kobiety. Działają również obozowa radiofonia — „Radio-Wałę”, która nadaje koncerty żywych, koncert: „Moja ulubiona płytka”, serwis z życia obozowego, parady przebojów, sprawozdania z obozowych meczów sportowych, meczów „ligi intelektu” itp.

Utworzono także obozowy zespół artystyczny, który przygotował wieczór poezji miłosnej i wieczór satyry. — Na obozie gości zespół Pantomimy Wrocławskiej „Gest”, który zaprezentował kolegom swój program. Ośrodek odwiedza kino objazdowe.

Wśród studentów jest wielu koczowniczych studentów i w związku z tym zorganizowano spotkanie z przewodniczącym Prezydium MRN — Janem Stępnem na temat możliwości zatrudnienia na terenie Słupska absolwentów szkół wyższych i z naukowcami Poznańskiego Instytutu Zachodniego na temat rozwoju i perspektyw Ziemi Zachodnich.

Organizatorzy czasów (a głównie kierownik propagandy Tadeusz Zajac) starają się, aby studenci zapoznali się z powiatem słujskim, i w tym celu urządzają wycieczki, m. in. do Ustki i bogatego w zabytki miasta powiatowego. Nawiazano też kontakty z miejscową młodzieżą. W niedzielę, 12 bm. w PGR Objazda odbyło się spotkanie studentów — obcokrajowców z miejscowym kołem ZMW.

W lepszą pogodę studenci organizują nocne wyprawy „Ślakiem księżycowym”. Zasada: panie zapraszają panów.

(aka)

KRONIKA sądowa

Opierał sprawę o bufet...

...skończyło się to dla prezesa Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Słupsku karą jednego roku więzienia i 5 tysięcy złotych grzywny.

Karę taką wymierzył Sąd Powiatowy w Słupsku Stanisławowi Niemcowi za to, że w latach 1963-1964 każdorazowo przy wypłatach zaliczek i należności za wykonane roboty żądał i przyjmował od kierowników punktów usługowych spółdzielni świadczenia, wyrażające się opłacaniem posiłków, zakrapianych alkoholem o wartości od 100 do 1000 zł. Ponadto od jednego z podległych sobie pracowników żądał i przyjął od niego tytułem pożyczki kwotę 10 tys. zł, której nie zwrócił.

Oskarżony przyznał się jedynie do załatwiania niektórych spraw służbowych w restauracji. Oświad-

czył też, że w biurze nie było warunków do omawiania ważnych spraw (!?).

Zarzuty, stawiane oskarżonemu, potwierdził w całej rozciągłości świadek zeznając wręcz, że stawianie i poczęstunki przy wypłatach były obowiązkowe. Prezes przystąpił do prowadzonego zeznania, przynaglał obywateli takimi zwrotami: „Pójdźcie na kawę”, „Będę w „Kaprysie” i innym.

Jak stwierdzali świadkowie, zwykły szlak wiodł poprzez kawę w „Kaprysie”, obiad w „Centralnej”, a final libacji następował w „Me-”

Ostateczny jednak finał — jak każdego przestępstwa — nastąpił w sądzie. Wyrok skazujący oparł sąd na przepisie art. 280 par. 1 KK, który zabrania urzędnikowi przyjmowania korzyści majątkowej lub osobistej bądź też żądania takiej korzyści w związku z urzędowaniem. (k-m)

Droższe, lecz s'upskie

W związku z notatką w rubryce „Dzwoni telefon 54-66”, w której pisaliśmy, że ceny owoców w Słupsku są wyższe niż w Koszalinie, otrzymaliśmy odpowiedź z Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej, z której wynika, że RSO od trzech lat popiera miejscową produkcję ogrodniczą, m. in. plantacje truskawek. Dzięki temu w najbliższych latach powiat stanie się pod tym względem samowystarczalny. Ponieważ jednak słujskie ośrodki ogrodnicze są na razie słabo rozwinięte, Spółdzielnia płaci swym producentom ceny wyższe niż w Koszalinie, który sprowadza owoce z ośrodków wiejskich, lecz oddalonych, co odbija się ujemnie na jakości owoców.

Natomiast ceny warzyw 9 lipca były w Słupsku niższe niż w Koszalinie, np. ziemniaki młode w Koszalinie kosztowały 7 zł za kg, w Słupsku — 6 zł. (aka)

TELEWIZJA

na dzień 14 bm. (środa)

10.00 „Zofia” — film (ang.). 17.40 Program dnia. 17.45 Lekcja jęz. ros. 18.05 PKF. 18.15 „El Cactusito” („Inspektor Maska”). 18.25 Tygodnik wiejski. 18.50 „Suita lubelska” — program regionalny. 19.20 Wszelchna TV — „Pod Kolumną Zygmunta”. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.20 „Topniki” — film (polski). 20.40 „Zofia” — film. 21.30 „Światowid”. 21.50 Dziennik.

58 kółek zainteresowań — prawie 1500 uczestników

20 tys. widzów na imprezach

Akordeoniści najpopularniejsi

Miniony rok szkolny zaznaczył się w kronice Młodzieżowego Domu Kultury szczególnie obfitością imprez z zainteresowaniem młodych słuchaczy działalnością tamtejszych pracowników. Wpłynęła na to nie wątpliwie kampania przygotowana do wyborów, w której żywy udział brały zespoły artystyczne MDK. Dość powiedzieć, że akordeoniści, skrzypkowie i mandoliści na wszystkich spotkaniach w mieście z kan dydatami na posłów i radnych (wyjeżdżali również w powiat) przygotowali programy artystyczne. Bezpłatnie występowali również na zebraniach wyborczych w komitetach blokowych, na licznych choinkach noworocznych, w Domu Rencistów... Ogółem w minio-

nym roku szkolnym odbyło się 145 takich występów. Wy słuchało je i podziwiała prawie 20 tysięcy widzów.

Tyle, w ogromnym skrócie, o działalności MDK na zewnątrz. Natomiast w budynku przy ul. Bieruta, 58 kół zainteresowań skupiało wokół siebie 1500 młodzieży z całego miasta. Największą popularnością cieszy się pracownia muzyczna, a w niej kółka: akordeonistów — 150 uczestników, skrzypków — 40 i mandolinistów — 38 uczestników. Nie braknie miłośników biologia. W pracowni biologicznej młodzież hoduje i opiekuje się egzotycznymi rybami, ptakami, płazami itp. Dużej pomocy młodym biologom udziela dyrektor MDK p. Karel Dąbrowski, który — jak wielu słuchaczom wiadomo — posiada w swym domu małe ZOO.

Do tradycji należą już organizowane przez MDK ciekawe imprezy w okresie szkolnych ferii zimowych. Młodzież słupska licznie odwiedza wówczas dom przy ul. Bieruta, gdzie podziwiała grotty bajek, zbiory z pracowni biologicznej, kolejkę w pracowni elektro- i radiotechnicznej i inne ciekawe rzeczy.

Dużym powodzeniem wśród dziewczynek uczęszczających do MDK cieszą się pracownice haftu i szycia, a wśród chłopów m. in. modelarstwa lotniczego i skutniczego oraz elektro- i radiotechniczna.

Słowa uznania należą się dyrektorowi Młodzieżowego Domu Kultury za tak wszechstronne przygotowywanie młodzieży do pracy i życia w społeczeństwie.

Kultura na wieś!

Sprawami kulturalnymi zainteresowały się niektóre koła gmin wiejskich, m. in. w Ma chowie, Gardnie, Niestkowie i Starej Dąbrowie. Ogółem 10 KGW objęło stałą opieką nad świetlicami gromadzkimi.

W Gardnie Wielkiej powstał w tym roku zespół artystyczny gospodyń wiejskich, a w Starej Dąbrowie zespół taki działa już od ubiegłorocznej zimy. Oba przygotowują okolicznościowe programy estradowe, oba opracowały też przedstawienie „Grubych ryb” Bałuckiego.

Warto, żeby gospodynie z innych wsi pozzdroczyły koleżankom sukcesów artystycznych. (aka)

★ Mniej adeemów ★ Więcej możliwości lepszego gospodarowania

„Administrator winien być gospodarzem swego rejonu” — tak ogólnie określa się jego funkcję w mieście. A więc nie tylko tym, który czuwa nad regularnym placeniem przez lokatorów czynszu. Wszelkie zmiany, które od 1958 roku wprowadzono w strukturze organizacyjnej administracji miały jeden cel — zbliżyć administratora do rejonu.

W tym celu — mówi nam dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych, Antoni Aleksandrowicz — w 1958 r. w adeemach przeprowadzono reorganizację, tworząc w mieście 18 administracji — 10. Administracje zatrudniały dzięki temu większą liczbę pracowników. Następowal również systematyczny wzrost uprawnień administratora. Z czasem adeemy otrzymały własne konta w banku, a następnie secedowno na nie prawo zawierania umów na usługi i roboty związane z eksploatacją budynków, przyjmowaniem i zwalnianiem pracowników i inne uwarunkowania.

W jakim kierunku idą zmiany organizacyjne wprowadzone w administracjach 1 linia br.?

— Mają one na celu finansowe usamodzielnienie administracji. Od 1961 r. adeemy by

ły stopniowo przygotowywane do przejścia na pełny, wewnętrzny rozrachunek gospodarczy. Pozwoli to im lepiej wykonywać obowiązki administracyjne oraz czynności związane z eksploatacją i opieką techniczną budynków.

Głos zapytuje — odpowiada —

A. Aleksandrowicz

Zamiast 10, od 1 lipca działa w Słupsku 7 adeemów. Likwidacji uległy administracje: nr 5 przy ul. Juliana Tuwima, nr 8 przy ul. Kopernika oraz nr 9 przy ul. Kilińskiego. W związku z tym zaszły również pewne zmiany w pracy komitetów blokowych. Np. komitety blokowe nr 9 i 10, współdziałające do tej pory z administracją nr 5, przeszły: jeden do ADM nr 6, drugi do ADM nr 1; komitet blokowy nr 6 współdziałał będzie z administracją nr 4.

— Jak się kształtuje obsada personalna administracji?

Ogółem liczba etatów pozostała ta sama. Odpowiada ona wskaźnikowi, według którego na 8 do 10 tys. m² powierzchni użytkowych lokali winien przypadać jeden pracownik. Po reorganizacji administracji będą zatrudniały większą niż poprzednio liczbę pracowników. Przewidzieliśmy tak

że stanowiska: kierownik ADM, administrator (będący jednocześnie zastępcą kierownika), inspektor kontroli technicznej, samodzielny księgowy, kasjer i referent. Warto podkreślić, że uprzednio administracje nie zatrudniały zastępcy kierownika, ani księgowego. Ponadto obecnie zwiększylimy o kilkadziesiąt złotych pobyty inspektora technicznego. Pozwoli to nam zatrudnić pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami tym bardziej, że do tej pory notowaliśmy na tych stanowiskach dużą plynność kadr.

W sumie można wyrazić przekonanie, że w nowym układzie organizacyjnym administracje będą miały lepsze warunki, by spełniać swe podstawowe obowiązki.

Notowała: H. MAŚLANKIEWICZ



TELEFONY

87 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

WYSTAWA

Apteka nr 51 przy ul. A. Zawadzkiego, tel. 55-37.

EDWIZURY

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotograficzna pt. „Ślakiem 17 województw”. MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. od 10 do 17. MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne jak wyżej.

CKINO

MILENIUM — Judex albo zbrodnia ukarana (franc.-wl., od 1.16). Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Ach te dzieci (radziecki, od lat 9). Seans o godz. 14. Hud, syn farmera (USA, od 1.16). Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45. GUARDIA — Ballada huzarska (radz., od lat 12). Seanse o godz. 17.30 i 20. WIEDZA — godz. 17 — Tajemnice złotego runa (franc., od lat 12). Godz. 19 — Ostrożnie, babciu (radz., od lat 12).

USTKA DELFIN — Judex albo zbrodnia ukarana (franc.-wl., od lat 16). Seanse o godz. 18 i 20. Barwy walki (pol., od lat 12).

GŁÓWCZYCE STOLICA — Na tropie policjanta (ang., od lat 15). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM I na dzień 14 bm. (środa)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00. 5.06 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Rozmaitości rolnicze. 6.30 Kapela Dzierżanowskiego. 6.55 Kalendarz rad. 7.20 Melodie franc. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.35 Koncert solistów. 9.06 Franc. muzyka balet. 10.00 „Trakt” — opow. K. Andrade. 10.20 Koncert rozr. dla wczasowiczów. 11.00 Mówi technika. 11.10 Wieś tańczy i śpiewa. 11.30 Melodie paryskie. 11.49 „Rbódzie a dziecko”. 13.00 Muzyka polska. 14.30 Koncert solistów radz. 15.05 Publicystyka zagran. 15.25 Zespół W. Bieżana. 15.45 Utwór Fr. Liszta. 16.10 Muzyka rozr. 16.35 Program młodzieży. 17.05 Utwory J. S. Bacha. 17.30 „Na wiraz”. 18.05 z cyklu: „Eskulap i higiena”. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Ze wsi i o wsi. 19.30 Piosenki franc. 20.35 Muzyka rozr. 21.05 Koncert chopinowski. 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.05 Gra orkiestra tan. PR. 22.45 Melodie jazzowe. 23.15 Muzyka taneczna.

PROGRAM II na dzień 14 bm. (środa)

Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50. 5.06 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Odpowiedzi. 7.50 Muzyka. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.45 Gra orkiestra deta. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Public. międzynarod. 10.00 Koncert rozr. 10.40 „Kiedy w Bogatyni świeci słońce” — opow. E. Gluchowskiego. 11.00 Muzyka radz. 11.40 List ze Śląska. 12.10 Ulubione melodie. 12.40 Zagadka geograf. 13.00 Muzyka. 13.20 „Noc w Lizbonie” — Remarque’a. 13.40 Zespół akordeonistów. 13.55 Koncert dla wczasowiczów. 14.35 Świat w zwierciadle nauki. 14.45 Kalejdoskop muzyczny. 15.10 Koncert chóru. 15.30 Dla dzieci starszych — „Byliśmy pod Grunwaldem”. 16.05 Reportaż literacki. 16.25 Muzyka operowa. 17.15 Melodie rozr. 17.50 W rocznicę zbурzenia Bastylii. Francuskie pieśni rewolucyjne. 18.45 Audycja Red. Ekon. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Tchórzostwo” — słuch. 20.10 Muzyka rozr. 20.30 Felieton muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Nowe nagrania. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Orkiestra rozr. i taneczna. 22.55 Kompozytor tygodnia — H. Berlioz.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączą ze wszystkimi działami „Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe. Ilistonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Poczta KZGrat. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

NA niedawnym czerwcowym plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowano dokument, stanowiący podstawę dyskusji toczącej się wokół wywołanego przez komunistów projektu ewentualnego utworzenia nowej, zjednoczonej partii robotniczej we Włoszech.

Sam problem jednolitości włoskiego ruchu robotniczego nie jest oczywiście nowy. Od pierwszych lat swojego istnienia główna siła włoskiego obozu lewicy — Włoska Partia Komunistyczna — opowiadała się za możliwie szerokim frontem sił demokratycznych i socjalistycznych. Po zwycięstwie nad faszystami komuniści włoscy nie tylko głosili ideę jednolitości, ale praktycznie ją realizowali, utrzymując przez wiele lat pakt jednolitości z drugą czołową siłą polityczną włoskiej klasy robotniczej — socjalistami. Nie z ich winy też ów pakt przestał działać.

HISTORYCZNA ALTERNATYWA

Przeobrażenia społeczne i gospodarcze współczesnych Włoch, nowe orientacje i koncepcje rządzącej elity neokapitalistycznej, postawiły włoski ruch robotniczy, wzięty jako całość, przed następującą historyczną alternatywą: czy podjąć wysiłek pokojowego, a więc stopniowego, demokratycznego w istocie swej socjalistycznego przeobrażenia kraju, czy też w pewnym sensie zrezygnować z tej wizji i „wpisać się” w nowy porządek? Nie trzeba dodawać, że chodziło tu o dokonanie wyboru pomiędzy dwiema przeciwnymi sobie koncepcjami: konsekwentnie socjalistyczną bądź też ugodową, socjaldemokratyczną.

Komuniści, doceniając i rozumiejąc nowe elementy w neokapitalizmie, są tym strukturalnie zdecydowanie przeciwni. Wykorzystując obiektywne i subiektywne możliwości obecnej włoskiej rzeczywistości, pragną utworzyć nowy układ sił klasowych. Poprzez szeroki system sojuszy z wszystkimi siłami demokratycznymi i antymonopolistycznymi, realizując oddolną „linię mas”, pragną ugruntować rolę klasy robotniczej w kształtowaniu życia politycznego kraju, tak, by powstał ze swych warunków, umożliwiający rozwój w kierunku socjalizmu.

Socjaldemokraci, stanowiący zresztą tylko małą grupkę na włoskiej scenie politycznej, od lat reprezentują z gruntu odmienny punkt widzenia. Akceptują i afirmują neokapitalizm. Od dawna podporządkowali się partii chrześcijańsko-demokratycznej, wyrażając interesy Kościoła i wielkich monopolów. Trzecia partia robotnicza — Włoska Partia Socjalistyczna — po zwrocie na prawo, do kołnierza, dwa lata temu przez Pietro Nenniego, z punktu widzenia żywotnych interesów klasowych kroczy dziś, podobnie jak socjaldemokraci, drogą

afirmacji neokapitalizmu. Owocem pryncypialnego protestu przeciwko tej postawie jest sam fakt istnienia czwartej partii robotniczej — Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej (PSIUP). Powstała ona w rezultacie rozłamów wśród socjalistów, po przystąpieniu nennistów do rządu z chadecją.

Linie podziału włoskiego ruchu robotniczego według takiej czy innej postawy wobec neokapitalizmu nie mogą być zresztą utożsamiane z takim lub innym zaszeregowaniem

Ze względu na swoją jasną i przekonującą treść hasła przyszłej zjednoczonej partii, wyrażającej klasowe interesy robotnicze i kontynuującej tradycje leninowskie, przyjęte zostało na ogół pozytywnie przez aktyw i masy członkowskie Włoskiej Partii Komunistycznej. Taka sama jest reakcja lewicowych socjalistów — PSIUP.

We Florencji i wszędzie tam, gdzie rozwija się oddolna współpraca katolików z komunistami, ujawnia się tendencja łączenia problematyki

partii socjaldemokratycznej z partią socjalistyczną w jedną socjaldemokratyczną całość. W ostatnich kilku dniach młodzieży komunistów z aktywnym Federacji Młodzieży Socjalistycznej obradowali w Rzymie nad perspektywami klasowego, antysocjaldemokratycznego zjednoczenia włoskiego ruchu robotniczego. W toku obrad okazało się, że większość młodych socjalistów akceptuje propozycję komunistyczną. Wtedy nennistowskie kierownictwo PSI, powołując się na „dyscyplinę partyjną”, zabroniło młodym socjalistom głosować nad wspólną uchwałą, której treść akceptowali poprzednio wraz z komunistami. Jakże ten przykład jest wymowny!

Dyskusja nad nową inicjatywą komunistów, prowadzona w masach robotniczych, uwypukla szczególnie wyraźnie następujące zjawisko: aktyw fabryczny, zarówno komunistyczny jak i socjalistyczny, popiera tę inicjatywę w tym stopniu, w jakim okazuje się ona antysocjaldemokratyczna, klasowa, tj. w jakim stwarza lepsze warunki do walki z neokapitalizmem. Pewne obawy i wątpliwości powstawały w środowiskach robotniczych wszędzie tam, gdzie właśnie ten podstawowy, klasowy aspekt nowej inicjatywy nie był dostatecznie podkreślony.

Dyskusja wokół problemu jednolitości włoskiej klasy robotniczej trwa. Jakże by nie były jej doraźne wyniki, inicjatywa zjednoczenia włoskich komunistów może stanowić nową, interesującą próbę przeciwstawienia centralistycznej, nowego bloku demokratycznych sił, bloku, którego ośrodek stałoby się przyszła zjednoczona partia.

IGNACY KRASICKI

Inicjatywa komunistów i zjednoczona partia

(Od stałego korespondenta AR w Rzymie)

partijnym. Istnieje np. aktywne i samodzielne lewicowe skrzydło Włoskiej Partii Socjalistycznej, zgrupowane koło R. Lombardiego, które, choć nie zawsze konsekwentnie, poddaje się krytyce reformistycznej koncepcji Nenniego; istnieje też Federacja Młodzieży Socjalistycznej sympatyzująca z komunistami i usiłująca przeciwstawić się ugodowemu teozom nennistowskim.

KTO „ZA” A KTO „PRZECIW”

Na tym szerokim tle łatwiej można uchwycić motyw, z którego wyrasta i dojrzewa obecna idea jednolitości robotniczej Italii. W sytuacji, kiedy główny wysiłek sił neokapitalistycznych chadecji zmierza do podporządkowania sobie coraz szerszych odłamów włoskiego ruchu robotniczego, komuniści proponują alternatywę dla obecnej skompromitowanej formuły centralizmu. Alternatywę tę stanowiłoby zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych i antymonopolistycznych, rowolujących się na socjalizm. Na ostatnim plenum Komitetu Centralnego swej partii komuniści obradowali wspólnie z socjalistami, będący płaszczyzną ideową i polityczną dyskusji o przyszłej zjednoczonej partii robotniczej. Dokument ten oraz tocząca się wokół niego dyskusja będą ważnym przyczynkiem do XI Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej, który zbierze się zapewne na jesieni br.

Zarówno dokument, jak i pierwsze odgłosy dyskusyjne nasuwają już teraz pewne wnioski, które zresztą niedawno przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej w Komitecie Centralnym Włoskiej Partii Komunistycznej przedstawiciel kierownictwa tej partii G. Pajetta i Pietro Buffalini. Można je zgrupować w następujących punktach:

Co na to pan Erhard?



Przedtem Adenauer, obecnie Erhard, powtarzają niestrudzenie: — W bońskiej republice hitlerizm został wykorzystany, panują stosunki demokratyczne.

Nikt w to nie uwierzy. Cały świat wie, że hitlerowskie zbrodnicze przebiegają w NRF na wolności. Co więcej, że są w rządzi, mają wpływ na politykę Niemiec zachodnich, rozpalają żądze odwetu, głoszą hasła wojny ze Wschodem.

Od czasu do czasu spotkać można widoczną tego ilustrację. Na cmentarzu żydowskim w Bambergu zbezczeszczone groby. Faszyści namalowali sfastyki na starych nagrobkach.

SPORT • SPORT

Debiut waleckich kajakarzy

Koszalińskie, województwo o niezliczonej liczbie jezior, nie posiada jednak rozwiniętego kajakarstwa. Pierwsze próby ożywienia tego sportu podjęto stosunkowo niedawno w Wałcu i Szczecinku. Start na Spartakiadzie w Olsztynie był tylko zasygnalizowaniem obecności koszalińskich kajakarzy.

Z tym większą przyjemnością odnotowujemy rezultaty waleckich kajakarzy, którzy reprezentowali nasze województwo na strefowych mistrzostwach Polski, które odbywały się na torach Łęgnowa koło Bydgoszczy. W mistrzostwach startowało 480 zawodników z okręgów: Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Bydgoszcz, Olsztyn. Wśród nich tacy zawodnicy jak Szuszkiewicz.

W K-2 młodzieży osada waleckiej „Orla” Miłkiewicz i Motoczyńska zajęła 3. miejsce. W K-1 juniorów (B) Miłkiewicz zajął także 3. miejsce. Do finałów zakwalifikowały się osady K-4: Jakubowski, Broczyszyn, Glaziński, Szymański, K-2: Kadłubowski

Rubin. Również w finałach walczyli seniorzy w wycieczkach na 500, 1000 i 10 tys. metrów.

13 waleckich kajakarzy dobrze się spisało. Szkoda, że obok nich nie startowali zawodnicy szczecińskiej Lechii. Może nasz dorobek byłby jeszcze większy.

Niedziela z gokartami

Karting zdobył sobie już wielu sympatyków, a także ludzi czynnie uprawiających ten sport. Z zainteresowaniem oczekujemy więc niedzielnej imprezy w Koszalinie. Jest to eliminacja strefy północnej do mistrzostw Polski. Wokół placu Bojowników PPR będą walczyć o zwycięstwo wodnicy i maszyny z województw gdańskiego, poznańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego. Łącznie — 30 zawodników. Organizatorem eliminacji jest koszaliński Automobilklub. Początek zawodów o godz. 14.

Do Krajenki po kondycję na Olsztyn

Od 27 czerwca przebywa na obozie treningowym w Krajenie piłkarska drużyna MKS „Ciesliki”, przygotowująca się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo SZS

(Olsztyn 18—22 lipca). Razem z tym zespołem przebywają również juniorzy oraz wyróżniający się trampkarze łącznie 46 osób.

„Ciesliki” wyjeżdżają do Olsztyna w sobotę. Niestety ich szanse w walce o mistrzostwo Polski SZS pomniejsza brak dwóch czołowych zawodników: Justki, którego powołano na centralny obóz juniorów do Warszawy oraz Czubaka, leczącego kontuzję.

Trzy lata temu, podczas podobnego jak olsztyński turnieju, „Ciesliki” zdobyli wice mistrzostwo Polski. Trudno będzie powtórzyć ten sukces w bieżącym roku. Niemniej zainteresowaniem czekamy na wieści z Olsztyna.

Pruski turniej juniorów

W Pradze rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody pingpongo we juniorów, w których startuje 102 zawodników i zawodniczek z 19 krajów europejskich. Pruski turniej jest w zasadzie nieoficjalnym mistrzostwami Europy.

Impreza rozpoczęła się od spotkań drużynowych. Polski zespół juniorów wylosował grupę ze Szwecją, Anglią i NRD. Dwa pierwsze spotkania Polacy przegrali — ze Szwecją 2:5 oraz z Anglią 1:5.

Nowa porażka Petera Snella

W Otrókowicach (CSRS) rozegrane zostały międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których m. in. wziął udział świetny biegacz nowozelandzki Snell. I tym razem Snell, który znajduje się w słabej formie, doznał porażki. Przegrał on w biegu na 2000 m. z Czechosłowakiem Odložilem.

Wyniki: bieg na 2 km 1) Odložil (CSRS) — 5.08,6 — nowy rekord Czechosłowacji 2) Peter Snell (N. Zelandia) — 5.12,6. Bieg na 1 km. 1) John Davies (USA) — 2.26,2 2) Hruska (CSRS), 3) Adler (CSRS) — obaj w czasie 2.28,3 (rekord juniorów).



(18)

— Tak... Oczywiście. Ale nie wszystko można przewidzieć...

— Majorze! Ostatnie pytanie... Dlaczego właściwie mnie wysyłacie?

— Taki był podział ról, że wy i Kacperska podejmiecie grę z Olekiem... Kacperska już swoje zrobiła, teraz na was kolej. Wy raz już występowałeś w takiej roli, a poza tym uważam, że to dobrze zrobicie.

— Dziękuję majorze... Czy mogę się odmeldować?

— Dobranoc wam...

Oleki mieszkali w centrum Chorzowa na drugim piętrze starej kamienicy. Damanek wszedł do ciemnej sieni. Na każdej kondygnacji dochodziły go zza drzwi dźwięki radia lub telewizorów. Mijały go wybiegające lub zbiegające dzieci. Na drugim po lewej stronie mosiężna tabliczka na drzwiach głosiła: „Renata i Mieczysław Olecki”. Damanek podniósł rękę, by nacisnąć dzwonek. Opuścił ją jednak i włożył do wewnętrznej kieszeni marynarki. Kończąc palców dotknął rekojęści. Potem już szybko nacisnął guzik dzwonka. Drzwi otworzyły się niemal momentalnie. Na progu stała kobieta. Zielony kostium doskonale harmonizował z jej kasztanowymi włosami. Jasne nylony wyraźnie odbijały się od ciemnego tła korytarza.

— Pan do kogo?

— Czy zastąpił pana inspektora Oleckiego? Bardzo przepraszam, że przeszkadzam w niedzielnym odpoczynku, ale mam bardzo pilną sprawę.

— Proszę bardzo... Mąż jest... Niech pan wejdzie.

Damanek wszedł. Dzwiał się zatrzasnął. Kobieta zapaliła światło.

— Pani pozwoli... Kirski jestem...

— Olecka.

Usta Damanek spoczęły na sekundę na dłoni pani Renaty. A że była to nadzwyczaj miękka, delikatna i pachnąca dłoń, Damanek ledwo powstrzymał się, by nie przedłużyć ceremonii powitania.

— Pani pozwoli. Proszę powiesić płaszcz. O tu, Proszę do gabinetu.

Idąc za Oleką Damanek nie odrywał oczu od jej nóg. Wszedł do gabinetu. Takiego wnętrza mógł pozazdrościć inspektorowi nawet minister górnictwa. Piękny gdański komplet stwarzał nastrój sztywny i uroczysty. Cztery olbrzymie fotele imponowały bogatą rzeźbą w czarnym drzewie.

— Piękne meble... To herby gdańskie? Wspaniale.

— Prawda. Mąż nie chciał kupić, ale ja go przekonałam.

— Bez trudu, zapewne.

Pani Renata uśmiechnęła się ze zrozumieniem.

— Zaraz poproszę męża.

Damanek został sam.

Usiadł w fotelu naprzeciwko drzwi. Oczekiwanie się przedłużało. W rogu pokoju stał telewizor „Pay”. Tuż obok odbiornik „Stradivarius”. Jak na inspektora, to wcale nieźle. Damanek przestał podziwiać zasoby gospodarza, bo na korytarzu rozległy się kroki. Do gabinetu wszedł wysoki mężczyzna w średnim wieku. Oczy niebieskie, włosy blond. Twarz raczej pociółowała.

— Olecki jestem.

Głos pana domu zdradzał niezadowolenie.

— Dzień dobry... Olecki. Pańskiej żonie przedstawiłem się jako Kirski... ale nie jestem Kirski...

— A kim pan jest? Co to znaczy?

— Przyszedłem z wiadomością od Brackiego.

— Co? Panie! Ciszcie! Niech pan siada!

— Dziękuję.

Olecki podsunął Damanowi czarne drewniane pudełko. Porucznik wziął jednego „Chersterfielda” i z przyjemnością napełnił płucą dymem.

— Pan nie pali?

— Nie.

— Oto list Brackiego do pana... Proszę.

Oleki przeczytał kartkę dwukrotnie.

— Tak, to Bracki. Ale dlaczego on sam nie przyszedł? Skoro chciał na parę dni wyjechać? Dlaczego nie przedstawił mi pana osobiście.

Damanek przełknął ślinę. Czui, że się czerwieni. Olecki wprawnym okiem zauważyła, iż konwencjonalna broń z jej arsenału poskutkowała. Zapytała:

— Jak panu na imię? Bo mnie Renata.

— Andrzej, proszę pani...

— Jędrus! Ładne imię... Mąż parzy kawę, zaraz pana uwolnię od mego towarzystwa...

— Skądże znowu, pani Renato! — gorąco zapewniał Damanek. — Przebywanie z panią...

— Niech pan nie kończy — powiedziała Renata, kładąc mu palec na ustach. Damanek chwycił jej rękę. Całował każdy jej paluszek. Kiedy był przy ostatnim, ocknął się nagle, poprawił w fotelu i sięgnął ręką do kieszeni. Wyjął pudełko papierosów i poczęstował Renatę.

— Jędrus! Chciałby Jędrus spotkać się ze mną?... Wiem, że bardzo chciałby...

— Bardzo, pani Renato, bardzo... Może...

Do pokoju wszedł Olecki. Niósł dwie filiżanki kawy. Spojrzał na odsonięte nogi żony i zmarszczył się. Renata sfrunęła z fotela.

— Zostawiam panów samych... Pa! Pa!

Olecki postawił przed Damanem filiżankę. Sam usiadł przy biurku. Porucznik przesunął fotel w ten sposób, by sięgnąć tyłem do drzwi, a przodem do okna. Olecki miał przed sobą twarz Damanek oświetloną wpadającymi przez okno promieniami słońca. Była to diablo niebezpieczna sytuacja. Damanek nadsluchiwał kroków od strony drzwi. Olecki unosił trochę kawy i otworzył szufladę biurka. „Jeśli tam ma być stolet, to może być ze mną źle...”

— Panie Piotrze. Inżynier polecając mi „zorganizowanie” tych planów, zaznaczył, że „górce” bardzo na nich zależą. Myślę, że poniesione ryzyko i wysiłek będą należałyce ocenione, prawda?

— Bracki wiedział, co mówi. Może pan być zupełnie spokojny.

(C. d. n.)